

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50.
Kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesiąc. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesiąc. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

Pojutrze, dnia 4-go b. m., przypada święto św. Kazimierza królewicza, jutro przeto rozpoczyna się pierwszymi niesporami odpusty w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz św. Kazimierza na Tamce.
Z tegoż tytułu odpust w kościele św. Ducha (paulińskim) odłożony jest na nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 7-go b. m.
Św. Kazimierz, syn Kazimierza IV-go Jagiellończyka, urodził się 1458-go roku. Cnotliwy, skromny, oddany modlitwie i umartwieniu ciała, wczesny swój zgon, bo w 25-ym roku życia, sam przepowiedział (godzina 4-ta rano, rok 1484-ty). Ciało Jego spoczywa we wspaniałej marmurowej kaplicy w kościele katedralnym w Wilnie.

Przegląd polityczny.

Wypadki bałkańskie przestały już budzić gorączkowe zajęcia Europy w miarę, jak ustala się przeszarsza akcja międzynarodowa wojennego charakteru. Dyplomacja opanowała całe terytorjum sporadycznych kwestyj i zapewne nieci dźwierzonych w swej roli już nie wypuści. Wedle zapewnień *Politische Correspondenz*, W. Porta zawezwała gabinety Niemiec i Anglii, aby pośredniczyły pomiędzy nią a rządem petersburskim w przedmiocie spornych punktów umowy bułgarsko-tureckiej. P. Canow, bułgarski minister spraw zewnętrznych, bawiący ciągle jeszcze nad Bosforem, oświadcza, iż zgadza się na usunięcie z umowy punktu, stanowiącego tak zwaną „konwencję militarną”, a dotyczącego wzajemnego dostarczania sobie kontyngensów wojskowych przez Turcję i Bułgarię, nie zgadza się natomiast pod żadnym warunkiem, aby rewizja statutu organizacyjnego Wschodniej Rumelji podjęta być miała przez europejską komisję międzynarodową, nie zaś przez komisję turecko-bułgarską.
Tymczasem W. Porta zgodziła się na usunięcie z umowy nazwiska „księcia Aleksandra” i „zastąpienie go tytułem „księcia bułgarskiego”. Zatwierdzenie tymczasowe, przewidujące umowy mogło nastąpić niezwłocznie, to jest przed wypracowaniem przez tę lub ową komisję reformy statutu organizacyjnego. W cztery miesiące po tem zatwierdzeniu przejściowem byłaby dokonana rewizja, poczem

dopiero zgromadziłaby się konferencja, celem formalnego uznania całego przyszłego ustroju rzeczy. Zastwierdzenie tymczasowe nastąpiłoby już teraz, gdyby toczące się pomiędzy W. Portą i mocarstwami układy w sprawie odnowienia po pięciu latach mandatu księcia bułgarskiego w Rumelji („bez udziału mocarstw”, jak chce umowa) doprowadziły do pożądanego wyniku. Dotąd różnice opinii nie wyrównały się jeszcze, zapewne W. Porta ulegnie zbiorowej woli mocarstw już choćby z tego powodu, że w razie przeciwnym naruszona zostałaby zasada, przyjęta w traktacie berlińskim.

Zawieszenie broni pomiędzy Serbią i Bułgarią upłynęło z dniem wczorajszym; moc obowiązująca jego trwa wszakże dalej, ponieważ w oznaczonym terminie nie zostało wypowiedzianem.

W tych dniach ma się zgromadzić pruska rada stanu, a mianowicie sekcje spraw wewnętrznych i rolnictwa, celem rozważenia, jaki ma być przyszły ustrój tak zwanej *Immediatecommission*, mającej zająć się kolonizacją prowincyj wschodnich państwa pruskiego. Przypuszczają, iż na czele komisji stanie wyposażony nadzwyczajnymi pełnomocnictwami przewodniczący, wobec którego członkowie teje mieli głoś tylko doradcy. W ten sposób kontrola parlamentu pruskiego okazałaby się fikcyjną, jak się tego stronnictwo wolnomyślne obawiało. Komisja podlegałaby całemu ministerjum państwa, nie zaś pojedynczym tegoż wydziałom.

Monarchiści francuscy zamierzają stronnictwu swemu nadać nową organizację, tworzącą niejako „państwo w państwie”. O kilka kroków od pałacu burbońskiego, kędy obraduje parlament, wynajęli oni przy ulicy uniwersyteckiej lokal, w którym umieszczoną być ma naczelna administracja rządu rojalistycznego. Ministerjum spraw wewnętrznych *en miniature* z markizem d'Auray de St. Pois, osobistym przyjacielem hr. Paryża, utrzymać ma związki z wszystkimi reakcyjnymi ex prefektami, a hr. de Lucay, jako dyrektor rady stanu *in partibus*, ma przygotować projekta ustawodawcze, które wnoszone będą przez monarchistów w izbach. Były prezydent trybunału apelacyjnego Sekwany, p. Alexandre, ma sprawować urząd *quasi* strażnika pieczęci tajnego rządu. Jest to nowa próba zjednoczenia sił rojalistycznych. Chodzi o to, czy nie przyspieszy ona wyzerpania się cierpliwości urepublikanów, którzy dziś właśnie przystępują w izbie deputowanych do roz-

praw nad wnioskiem Duchègo, żądającego wygnania pretendentów tronu z ojczyzny.

Br. Z.

Spółka owocarska.

Niewyrobite i nader oplakane stosunki, w jakich obecnie znajduje się u nas handel owocami na prowincji, domagają się koniecznej reformy i pomocy, ażeby sadownictwo w kraju podnieść i rozwinąć mogło.

Zajął się tą sprawą gorąco warszawskie Towarzystwo ogrodnicze i w czasie zeszłorocznej wystawy ogrodniczej na konferencjach podniosło iniejaytę wiazaną spółki właścicieli sadów, któraby miała na celu zajęcie handlem owocami i wyzwoliła tę gałąź handlu z rąk wyzyskujących przekupniów i pośredników. Postanowiono wówczas zbierać podpisy osób, mających chęć przystąpić do takiej spółki, poczem, kiedy się zbierze dostateczna liczba chętnych, miano urzeczywistnić i do skutku projekt ten doprowadzić.

Działając w myśl tego postanowienia, komisja owocowa przy Towarzystwie ogrodniczem gorliwie sprawą tą, a szczególnie zbieraniem podpisów się zajmowała, tak że udało się rzeczywiście dostateczną ilość uczestników pozyskać. I oto wczoraj w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ul. Chmielnej odbyła się pierwsza narada promotorów projektu, celem omówienia zasadniczych warunków organizacji spółki.

W obradach tych przyjęło udział 30 blisko osób, a w tej liczbie około 20-tu właścicieli sadów przybyłych z prowincji.

Zebrań przewodniczył p. Aleksandrowicz, który na sekretarza zaprosił p. Gradenwita. Po zagajeniu zebrania zabrał głos p. Jankowski, który przedstawił obecnym genezę stowarzyszenia, a następnie odczytał opracowany przez członków komisji owocowej projekt w ogólnym zarysie. Wedle tego projektu „Spółka do skupu i sprzedaży owoców krajowych”, zawiązana rejentalnie w Warszawie, miała by na celu nabywanie wszelkich owoców w kraju wyhodowanych i sprzedawanie takowych po możliwie najlepszej cenie.

Każdy członek spółki winien przy zapisaniu się wnieść jednorazową składkę w wysokości 50 rs.

SWISTKI.

Czytelniku, czy nie jesteś wypadkiem... spiryty-
sta?
— Bardzo proszę!... cóż to za pytanie!
Ale bo widzisz, szanowny czytelniku, ja się na se-
dło łytam, czy wierzysz w możność stosunków z du-
chami?
Niel... no to i ja nie wierzę, a jednak muszę ci
powiedzieć, co się raz przytrafiło memu dobremu
przyjacielowi, Pafnusiowi.
Przedewszystkiem Pafnuś sam nie wierzy w du-
chy i zwyczajnie nawet słynne amerykańsko-an-
gielskie medjum, pana Slade, nie nazywa inaczej,
jak szarlatanem.
Tymczasem... ale, ale! na śmierć zapomniałem, że
nie zracie Pafnusia. Zaraz go wam zaprezentuję.
Prezentacja tym razem o tyle jest niezbędniejsza,
iż zdrobniacie przezemnie podane imię (co się tłumaczy
czy naszą zażyłością) mogłoby się stać powodem
nieporozumienia.
„Pafnuś” jest tedy najpoważniejszym w świecie
panem radcą Pafnucym”, piastującym z całą godno-
ścią swój tytuł wraz z intratną synekurą, którą
niezależnie nazywa: *panem bene merentium*. Chociaż
urząd pana Pafnucygo uważają ogólnie za synekurę,
on jednakże słusznie utrzymuje, że człowiek pracu-
jący wszędzie może być pożytecznym. To też
traktuje swoje stanowisko ze strony najzupełniej po-

ważnej. Codziennie regularnie o jedenastej zachodzi do biura, aby się dowiedzieć, co słychać.

— Czytałeś kolega jak tam nas dławia w Po-
znańskim?—zagadnie jednego.

— Wiesz, kolega, dziś rano było 4 stopnie zimna—
powie do drugiego.

— Będiesz kolega na wiście u Iksa?—pyta trze-
ciego.

Zaczepiwszy tak jeszcze z kilku kolegów i poga-
wędziwszy z nimi, wraca do domu, gdzie nań oczekuje obiad.

Widzimy zatem, że pan Pafnucy wszędzie umiał znaleźć zajęcie, jeśli zaś dzisiaj zbytecznie się nie forsował, to za to przeszłość jego musiała być szeregiem niustannych trudów. O tej przeszłości mawiał też on zawsze:

— Pracowałem w pocie czola.

Nie było racji wątpić o tem, bo pan Pafnucy, jako z natury człowiek otyły, skłonny był do potu, a i teraz nawet czolo jego pokrywało się nieraz kroplistym potem, gdy np. medytował przy wiście:

— Inwituję w piki, a jak znajdę drugiego króla,
to się załamiemy bez trzech...

Wszyscy też stawiali pana Pafnucygo, jako wzór pracowitości, a młodzież spoglądała nań z należytem uszanowaniem.

Jak już czytelnicy odgadli, główną cechą moralnego „ja” mego przyjaciela Pafnusia była pracowitość, a o zewnętrzne przymioty tym razem nie chodzi. Jeśli zaś młode i piękne czytelniczki z odpowiednim skrzywieniem ust powiedzą sobie:

— Wiemy, wiemy: łysy, zatabaczony, w okularach i z kraciastą chuszką fujarową— to my ze swej strony oponować bardzo nie będziemy.

Pafnuś bowiem cenil sobie obecnie jedynie względy damy z talji kart.

Kiedy już czytelnicy znają radcę Pafnucygo, mogą spokojnie zacząć opowiadanie.

Otóż przed kilku dniami byliśmy razem z Pafnucym w towarzystwie, w którym rozmawiano o spirytyzmie i zjawianiu się duchów.

— Wszystko to są albo złudzenia podnieconej imagacji, albo też szarlataneria — utrzymywał stale pan Pafnucy, gdy przytaczano coraz to dziwniejsze i cudowniejsze fakta.

— Sam niegdyś bawiłem się w ekierki i pukające stoliki, ale żebym w nie wierzył, to nie.

— Nie i nie! — powtarzał ciągle z przekonaniem, aż rozmowa przeniosła się na inny temat.

Tegoż samego dnia późnym wieczorem siedział Pafnuś, odziany w szlafrok, w swoim pokoju i czytał gazetę. Jakkolwiek codziennie bywał na czarnej kawie w cukierni i po kilka godzin wertował drukowaną bibułę, jednakże przed zaśnięciem odczytywał systematycznie od deski do deski swój ulubiony dziennik. Cicho było w pokoju i tylko staroświecki zegar, z metalowym cyferblatem, ozdobionym w przeróżne esy i floresy, wyspiewywał z nadkomody swoje monotonne:

— Tik-tak, tik-tak! — jakby skandował znany wiersz łaciński:

„Fuggit irreparabile tempus...”

Spółka zdaniem projektodawców mogłaby wejść w życie, gdyby się zebrało 100 uczestników, skutkiem czego zostałby zebrany kapitał 5,000 rs. W razie pomyślnego rozwoju spółka rozszerzyłaby mogła działalność swą i na inne miasta. Liczba członków spółki może być zwiększoną, aż do 300 uczestników, co przedstawiałoby kapitał 15,000 rs.

Po każdorocznym zamknięciu rachunku czysty zysk zostałby rozdzielony w równych działach pomiędzy wszystkich uczestników, po strąceniu jednakże 20% na kapitał zapasowy. Do prowadzenia interesów spółki ma być powołany zarząd, złożony z pięciu członków wybranych z pomiędzy uczestników. Członkowie zarządu mają być wybierani w taki sam sposób, jak członkowie zarządu Towarzystwa ogrodniczego. Oprócz tego wspólnicy wybierają komitet nadzorczy, złożony z trzech członków, którego zadaniem byłoby kontrolowanie czynności zarządu. Inne szczegóły urządzenia i prowadzenia spraw spółki ułożony ma zarząd.

Komisja owocowa przedstawiająca ten projekt czyni przytem uwagę, że spółka powinna na początek otworzyć jeden sklep w Warszawie, a wkrótce potem może nawet drugi w Petersburgu.

Nad projektem tym wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której przedewszystkiem rozbiegano formę prawną, w jakiej zawiązanie spółki byłoby najodpowiedniejszym. Niektórzy z obecnych, jak p. Gradenwitz, byli za formą komandytową, która zaleca się tem, że ryzyko uczestników ogranicza się jedynie do wysokości wkładki. Z powodu jednak trudności znalezienia odpowiednich osobistości, któreby dały swoją firmę, a tem samem i odpowiedzialność za powodzenia na siebie przyjęły, zgodzono się ostatecznie na spółkę udziałową, w którejby jednak uczestnicy odpowiadali tylko do wysokości udziałów swoich. Spółka będzie się zaś zajmowała nie tylko ułatwieniem zbytu owoców dla swoich członków, ale także ma mieć prawo skupować owoce od osób nie należących do spółki. Rozdział zysków ma się odbywać w ten sposób, że od udziałów członków w gotówce oznaczony ma być pewien procent, a nadwyżka zysków będzie rozdzielona pomiędzy członków jako dywidenda w stosunku do wartości dostawionych przez nich i sprzedanych owoców. Nabywać udziały spółki, a więc zostać uczestnikiem spółki, może każdy bez względu, czy jest właścicielem sadu i producentem owoców czy też nie.

Zebrań uprosiło w dalszym ciągu członków komisji owocowej, aby tą sprawą i nadal się zajmowali i mianowicie, aby oddano projekt spółki do opracowania jakiemu prawnikowi, w myśl powyżej przytoczonych zasadniczych postanowień.

Stosunek zawiązać się mającej spółki owocowej do Towarzystwa ogrodniczego, będącego promotorem i niejako moralnym opiekunem spółki, określa komisja, która się porozumiewała w tej sprawie z zarządem towarzystwa w następujący sposób: Towarzystwo ogrodnicze wskazywać będzie spółce ekspertów do oceniania wartości i gatunku owoców. Może ono także przyjąć na siebie rolę rozjemcy w sporach pomiędzy spółką i jej klientami, o ile takowe dotyczyć będą rzeczy specjalnych. Ze swej strony Towarzystwo ogrodnicze chętnie postara się o zbieranie wiadomości o urodzaju owoców, oraz ułożyć przepisy o zbiorze, przesyłaniu i przechowywaniu

owoców. Nakoniec zakupiwszy pewną ilość udziałów, samo wejdzie w skład spółki, a tym sposobem łączność pomiędzy temi dwoma instytucjami stanie się tem silniejszą.

Tak więc obecnie sprawa znajduje się już na najlepszej drodze, a żywe zainteresowanie się i zajęcie, jakie dla tej sprawy na wczorajszym zebraniu uczestników było widocznem, każą spodziewać się, że ważne to przedsięwzięcie niebawem pomyślnie do skutku doprowadzonym zostanie.

Następne zebranie uczestników, na którym zostanie przedłożony dokładnie przez prawników opracowany projekt statutu spółki, ma się odbyć za dwa tygodnie, mianowicie około 15-go marca.

J. Gr.

Ze wsi.

Z pod Wilna w lutym.

— Ciężkie czasy... ciężki rok!

Oto słowa obijające się dziś nam najczęściej o uszy — czy nam tylko?

Spotka się sąsiad z sąsiadem, znajomy z znajomym, za ręce się ścisną, popatrzą osowiali na siebie, pokiwiają głowami, mrukną: „ciężkie czasy... ciężki rok!” i rozejdą się każdy w swoją stronę, aby znów trzeciemu i dziesiątemu to samo powtórzyć.

Żle na roli, źle w przemyśle, źle w handlu — słowem gdzieś się zwrócić bieda.

Już zeszłoroczne zbiory zapowiedziały ciężki kryzys w gospodarskich stosunkach. Ziarno na posiew rzadko kto miał dobre, po większej części siano w błoto i późno niezmiernie żyto nieczyste i porośnięte. Pociaszano się tylko widokami na wysokie ceny. Nastąpił pierwszy zawód. Pomimo nagłych opłat, pomimo zupełnego braku gotówki, ceny żyta nie przekroczyły 65-iu kop. za pud i utrzymały się na tej stopie dotąd. Karmu dla bydła zaczęło braknąć i jest prawie pewność, że wiosna przyniesie nam dotkliwe straty w inwentarzu.

Rolnicy gospodarzący na własną rękę zaledwie opędzić mogą wydatki na czeladź, robotnika i opłaty gruntowe; dzierżawcy sumienni płacą, ale w najkrytyczniejszem są położeniu, mniej sumienni płacą zaledwie połowę arend, zupełnie zrujnowani nie płacą wcale, pociągając za sobą w biedę właścicieli.

Ceny siana, nawiasem mówiąc, wcale nie osobiwego, podnoszą się stopniowo, drożeje również owies, który, jak przewidują, dosięgnie w naszych stronach na wiosnę nietylko ceny. Kto ziarna nie ma na letnie posiewy, lub z góry się w nie nie zaopatrzył, będzie raz jeszcze na dotkliwe straty narażony.

Podatki nieopłacone, raty bankowe w terminie niewniesione, oto pierwsze zwiastuny biedy. Czy koniec na tem?...

A tymczasem zima zasypała nas śniegami. Piętrzą się one, zwłaszcza po wioskach, w istotne góry, zewsząd drogi do niemożliwości, okrażając lasy nieprzebytymi wałami, rozścielając się grubą, często na przeszło dwa łokcie, warstwą po polach i łąkach. Wilki stadami podchodzą pod wioski i dwory, ptastwa ginie mnóstwo.

Wszędzie cisza głucha — martwota, przynębienie.

Podobno tam gdzieś teraz na świecie hula w najlepsze karnawał... my tu o nim nie wiemy. Gdzie nam do karnawału, do wesołych piasów i hołupców!

— Jestem Czas! — zgrzytnęło w zegarze.

Pafnuś nabrał odwagi.

— Cóżem ci złego zrobił — odezwał się jednak pokornie — że mnie prześladujesz, panie Czasie?

— Jak to, co złego? A nie zabijałeś mnie, mordero, nie raz, ale tysiące razy.

Pafnuś uczył się dotknięty w najczulszą swoją stronę.

— O, przepraszam! — zaoponował — a kiedyż to?

— Prawie zawsze...

— E, e! przesadzasz pan!

— Cicho, trutniu, nie masz głosu. Jeśli mówię: „prawie”, to jestem zanadto grzeczny, bo mógłbym ci powiedzieć: „zawsze”.

Pafnuś spuścił głowę przygnębiony grzecznością Czasu.

— Jednak pragnąłbym wiedzieć... — bąknął.

— Będziesz, trutniu, wiedział...

— Nazywam się Pafnucy — dodał lekko nasz radca, chcąc uniknąć powtarzającego się już kilkakrotnie tytułu.

— Nazywasz się: truteń, boś mnie marnował.

— Ależ nareszcie...

— Czekaj! Odkąd, jak sądzisz, zaczyna się twoja odpowiedzialność za dokonane czyny...

— A widzisz pan, były czyny...

— Cicho bądź! nie przerywaj, a odpowiadaj!

— Sądzę, że od pełnoletności.

— Niech i tak będzie! Choć biorąc rzeczy nie tak znów prawnie, moralna odpowiedzialność rozpoczyna się daleko wcześniej. Muszę ci zatem wspomnieć

Czytaliśmy tu w gazetach o jakichś niezmiernie ożywionych balach warszawskich, o przeświatach bańki polskiego w Wiedniu, doszły do nas wieści o pięknej wypowiedzi *Dz. poznańskiego* na mowę Bismarka p. t. „Nie pojedziem do Monaco!”

Jeżże znowu! patrzcie, to wy się tak dobrze bawicie nad Wisłą i Dunajem? Prosimy, z łaski swojej, nie wycinajcie tak głośnych hołupców, bo jak mówi Sienkiewicz p. Podbięta: „Dalibóg, hadko słuchać...” A już co do proponowanej przez księcia kanclerza przejażdżki do Monaco, to nie ma obawy, my tu nie tylko nie do Monaco, ale ot, nawet na jarmark do Oszmiany lub Mira nie pojedziemy... bo nie ma za co.

Radbym dziennika wam nie oszpecać z głuchej wsi jermjadą — ale pomimo najszczerszej chęci o nowiny bodaj weselszą nieco, trudno.

W Wilnie cicho jak makiem siał. Kto się zjawi ze wsi, tylko humor mieszcuchom struje, sam się nie rozewnie i wraca do domu w jeszcze gorszym humorze. To się teraz nazywa jeździć do miasta na karnawał. O zabawach ani słychu, zaledwie w paru domach odtajniono tradycyjnego karnawałowego mazura, ot byle młodzież nie wyszła z wprawy.

Zresztą wszystko po staremu; chyba gorzej niż po staremu.

C.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Studenci żydzi, pragnący wstąpić do akademii medycznej w Petersburgu mają, być dopuszczani do egzaminu jedynie za wyjedaniem od ministra wojny specjalnego pozwolenia co do każdego aspiranta. Celem tego ograniczenia jest, aby liczba żydów w akademii nie przechodziła 5 procent ogólnej ilości wychowalców.

— W ostatnich czasach w lasach rządowych Królestwa Polskiego odkryto znaczne szkody w wyrębanem drzewie, na co ministerjum dóbr państwa zwróciło pilną uwagę i przedsięwzięło energiczne środki do usunięcia tych nadużyć.

— Do *Kijewlanina* donoszą z Królewca, iż 10-go i 11-go zeszłego miesiąca nie otrzymano tam ani jednego wagonu ze zbożem rosyjskiem. W rocznikach handlu królewskiego podobno jeszcze takiego faktu nigdy nie było.

— Dnia 11-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, odbywać się będzie w sali losowań tutejszego kantoru banku państwa publiczne posiedzenie, celem wzięcia do kół numerów czteroprocentowych obligacji skarbowych Królestwa Polskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja na jednoroczną dzierżawę posesji nr 3043 w Warszawie, wie od 500 rs. rocznie.

— Służba policyjna i patrole nocne otrzymali polecenie pilnie baczyc, czy ktoś z przechodniów, zwłaszcza zpośród ludności niezamożnej zaskłbi skutkiem mrozu na ulicy. Wrazie zauważenia chorego należy go odstawiać do najbliższej znajdującej się izby felczerskiej.

— Tabor ruchomy kolei wiedeńskiej wkrótce pomnożony zostanie nowymi wagonami osobowymi

nawiasem, że nieraz brałeś cięgi w szkołach za zbijanie baków. Wyrosłszy zaś na dragala, marnowałeś znów czas w knajpach i w kółku znajomych. Nie liczmy jednak tego, a zacznijmy od pełnoletności. Ile masz lat obecnie?

— Pięćdziesiąt trzy — powiedział, westchnąwszy Pafnuś.

— Odpowiadasz zatem za 32 lat. Cóżem tedy robił przez te 32 lat?

— Jak to co?... pracowałem! — powiedział z dumą nasz radca.

— No, to wykaż mi rezultaty swej pracy. Jeżeli pracujecie produktywnie, zwykle zostaje się coś po waszej śmierci. Cóż ty pozostawisz?

— Oczywiście dzieci.

— Masz się czem chwalić. W rezultacie dajesz społeczeństwu syna i córkę, godnych ciebie potomków, którzy równie doskonale czas trwonią. Wiesz np. co robi teraz twój synalek?

— Przegląda zapewne kursa.

— A tak! notuje nawet kursa bil na suknie białym. A twoja córka, co dnia całe spędza na wybieraniu się i szykowaniu modnych fatalaszków i dzierzenie nad francuskim romansidłem, także produktywnie!

— No, prawda! — mruknął Pafnuś, a w duszy po myślał — niestety! dotychczas nie złapała sobie męża.

— Powiesz może — ciągnął dalej Czas — że ciębie twoja praca kładła nieznacznie te drobne cegiełki, które nie będąc ani odłamem granitu, ani piętrem

Nagle uczył Pafnuś, że go ktoś mocno ścisnął palcami za nos, a nad uchem usłyszał głos:

— A ty trutniu!...

Pafnuś z początku kiwnął przeraźliwie, a potem czerwonon na oburzenia za tak poufale traktowanie jego nosa i osoby, zerwał się z krzesła.

— Co to? kto to? Cóż to za głupie żarty... U krośset... — zaczął i nie dokończył, opadłszy znów na fotel...

W pokoju nie było nikogo.

Gazeta wysunęła się z rąk Pafnusia, a włosy najeżyły mu się w około łysiny.

— Tik-tak, tik-tak! — słyhać było z nad komody.

Wzrok Pafnusia, krążąc machinalnie dookoła, zatrzymał się na zegarze.

Działy się tu rzeczy dziwne.

Na metalowym cyferblacie poruszały się groźnie wskazówki, niby węży, a z małego, podłużnego wycięcia u dołu, wyglądało wahadełko, jak wywieszony język...

— *Apage, vade retro, satanas!* — mruknął spocony ze strachu Pafnuś.

— Jestem twoją ofiarą!... — odezwał się głos z zegara.

— W imię Ojca! — zęgnął się Pafnuś, ocierając sperlone czoło, a jednocześnie robił w duchu rachunek sumienia z kawalerskich czasów.

— Balbąsia, Kundzia, Brygisia... ani weź, tylko Brygisia...

— Kto jesteś? — osmielił się wreszcie zapytać.

pierwszej i drugiej klasy, na co odpowiedni fundusz wyznaczony już został.

— Pojutrze, dnia 4-go b. m., o godzinie 1-iej po południu, odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów kolei dąbrowskiej.

= Z literatury.

* Do szeregu monografii historycznych i etnograficzno-społecznych przybyła niedawno cenna broszurka p. Wł. Smoleńskiego p. t. „Drobna szlachta w Królestwie Polskiem, studjum etnograficzno-społeczne”.

Autor podnosi w niej społeczno-etnograficzne znaczenie licznej, bo około 300,000 ludzi liczącej rzeszy z. chodackowej, zagonowej, albo drobnej szlachty w Królestwie.

Drobna szlachta, będąc w czasach poddaństwa jedyną przedstawicielką mniejszej własności, zachowała wiele wad, a zarazem wiele przymiotów górującego w dawnej Rzeczypospolitej stanu.

Warunki i otoczenie zmodyfikowały obecnie nieco jej moralną fizjognomję, a położenie ekonomiczne nie pozwala na rozwinięcie i spożytkowanie sił drżących w tych masach, jakie zdaniem autora wielkoby mogły przynieść społeczeństwu korzyść.

Poprawa stanu ekonomicznego tej szlachty stanowi główny i jedyny postulat, jaki autor w interesie kraju i stanu tego stawia przy końcu swej pracy.

Część etnograficzna broszury, jakkolwiek mniej zadawalniająca, bogata jednak i ciekawy przedstawia materiał, którego wartość podnosi jeszcze żywy i urozmaicony styl autora.

Podobna monografia drugiego odłamu tej warstwy społecznej w zachodnich guberniach cesarstwa niemieckiego przedstawiałaby interes.

Broszurę p. Smoleńskiego należy się szersze rozpowszechnienie.

* W tych dniach opuścił prasę pierwszy zeszyt wydawnictwa p. t. „Szkice architektoniczne”, którego inicjatorem jest p. Jan Hinz, b. asystent budownictwa w szkole wyższej technicznej w Monachjum.

Zadaniem tej świeżej pracy jest zebranie materiału z dziedziny krajowego budownictwa, nie wyłączając dzieł sztuki, mających ścisły związek z przemysłem.

Będzie to zatem zbiór świątyn, budowli i innych zabytków z zakresu budownictwa, rozrzuconych po kraju, odtworzonych na brystolu światłodrukiem, krótko lecz treściwie opisanych, których całość uciekawe nie tylko dla specjalistów, lecz i dla miłośników sztuki krajowej.

Pierwszy zeszyt zawiera kościół Panny Marji na Nowem-Mieście, oraz ambonę w kościele św. Krzyża. Strona zewnętrzna wydawnictwa jest bez zarzutu.

* W Paryżu ukazały się staraniem Mendelsohna „Archives slaves de biologie”, w których między innymi znajdują się prace uczonych polskich z zakresu medycyny i umiejętności przyrodniczych.

W zeszycie pierwszym zamieszczono rozprawę prof. w Dublinach Emila Godlewskiego i Antoniego Wierzejskiego z Krakowa.

rzeźbionym marmurem, nikną pod warstwą cementu; ale porachujmy się.

— Porachujmy! — powtórzył machinalnie Pafnuś.

— Otóż: byłeś urzędnikiem i zajęcia twoje zajmowały ci dziennie około pięciu godzin. Ponieważ jednak trzecią część czasu marnowałeś na gawędę z kolegami, na temperowanie piór i patrzeć w sufit, a znów pewną część w ogólnym rachunku należy odliczyć na święta i niedziele, zatem dobrze już biec lat swego urzędowania przepędził przy pracy tylko rok, resztę zaś przepasałeś lub zmarnowałeś bez śladu—jednym słowem zabiłeś!

— Za pozwoleniem—znów zaoponował Pafnuś—w ciągu tych lat dziesięciu były chwile...

— No dobrze już, dobrze, dorzuć ci więc jeszcze rok jeden, coś jednak zrobił więcej?

— Czytałem.

— Nowinki, bo do poważnej książki nie zasiadłeś nigdy. Później było jeszcze gorzej; z następnego dziesięcia lat nie wycisnąłbyś pożytku nawet i tyle co z pierwszego, a teraz to stanowczo próżnujesz od Pana do wieczora.

Pafnuś przestał oponować i skwaszony siedział na fotelu.

— Zresztą wy wszyscy jednacy—ciągnął sentencjonalnie. Czas—czyhacie tylko na sposobność, aby, jak sami mówicie, „zabić czas”. Czyżbyście mnie istotnie mieli zawieść?

— Ach, ach! — westchnął w nieokreślony sposób Pafnucy, kontent w duchu, że rozmowa przenosi się na ogólne tory.

— Ażeby się przekonać, jak wy umiecie próżno-

= Z teatru i muzyki.

* Panna Machwiewówna śpiewa dziś Azucenę w „Trubadurze” Verdięgo.

Partję tę śpiewała artystka w londyńskim „Covent-Garden” z Adelina Patti.

* W teatrze Wielkim rozpoczęły się dzisiaj próby orkiestrowe z mającego się wznowić w sobotę „Lo-hengrina” Wagnera.

* Panna Marja Wisnowska otrzymała od dyrekcji teatrów kilkotygodniowy urlop.

Artystka wyjeżdża wkrótce do Włoch, celem wzmocnienia sił.

* Słyszeliśmy, że p. Myszuga opuszcza po ekspiracji kontraktu scenę warszawską.

Umowa artysty z dyrekcją naszych teatrów ważną jest do 1-go lipca r. b.

* Sprzedaż biletów na poranek panny Heleny Hermanówny odbywa się codziennie od godziny 2-iej do 5-ej po południu w dawnej kasie teatru Wielkiego (obok kontramarkarni).

* Dr. Winklewski, znany tłumacz Mickiewicza, przełożył na język niemiecki libretto „Konrada Wallenroda”, co przyspieszy przygotowanie opery Zelenkiego do druku, wydanie wyciągu fortepianowego i zawieranie stosunków ze scenami zagranicznymi.

= Z teatryku dobroczynności.

Trzecie tegoroczne przedstawienie w teatryku Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w pierwszych dniach postu.

Komitet Towarzystwa czyni starania u wyższej władzy, celem pozyskania decyzji na większą liczbę przedstawień.

= Piękności warszawskie.

Z powodu mającego się ukazać albumu pięknych warszawianek, jeden z czytelników komunikuje nam, że podobne album złożone z daguerotypów ukazało się w r. 1848-ym i zawiera sto najpiękniejszych ówczesnych warszawianek.

Były to roboty jednego z pierwszych „daguerotypistów” Zawadzkiego, który dla wyuczenia się nowego fachu jeździł w swoim czasie do Paryża i Wiednia.

Wizerunki piękności z r. 1848-go ma w komplecie kilka osób żyjących, a wszystkie świetnie są zachowane i świadczą, że nasze warszawianki w każdej epoce były urocze...

= Meljoracje rolnicze.

W nrze 51-ym *Gazety rolniczej* z r. z., w sprawozdaniu o konkursie rolniczym, między innymi powiedziano, że oprócz prac premjowanych, szczególną uwagę sędziów zwróciła rozprawa z godłem: „Praca wzbogaca”, w której zalecone są bardzo tanie lecz nadzwyczaj korzystne meljoracje, kosztujące zaledwie po 2 rs. 50 kop. na morgę.

Nadto dodano, że jakkolwiek praca ta z powodu zbytnej specjalności nie mogła być premjowana, poleconą jednak została do druku i że wyznaczono specjalną delegację dla obejrzenia majątności autora, gdzie zaprowadzone zostały te meljoracje, o których jeden z sędziów konkursu oświadczył, że je zna i że są rzeczywiście nader korzystne.

Obecnie możemy czytelnikom naszym podać w tej kwestji niektóre wyjaśniające szczegóły.

Po rozpieczętowaniu koperty dołączonej do rozprawy okazało się, że jej autorem jest p. Władysław Habdank Korzybski, wł. dóbr Rudnika.

Meljoracje zaprowadzone w Rudniku, pomimo swej taniości, są nadzwyczaj doniosłe, polegają bowiem na osuszeniu gruntów bagnistych, sapowatych i gliniastych oraz na innych robotach mających na celu prędkie a tanie podniesienie przyrodzonej urodzajności roli.

Nadto autor zaleca nowy sposób prowadzenia gospodarstw rolnych w celu podniesienia ich intraty.

Praca p. Korzybskiego, objaśniona odpowiednimi rysunkami, dzieli się na 6 następujących rozdziałów:

I. O głównych własnościach fizycznych gruntów ornych.

II. W jaki sposób rośliny czerpią potrzebne im pokarmy z roli i powietrza i od czego przeważnie zależy większa lub mniejsza urodzajność gruntów.

III. O osuszeniu gruntów cierpiących skutkiem nadmiaru wilgoci, przeważnie za pomocą prawidłowej uprawy mechanicznej, z przytoczeniem przykładów z praktyki zaczerpniętych.

IV. Praktyczne sposoby prowadzenia robót meljoracyjnych w najrozmaitszych wypadkach, tanio i trwale.

V. Ogólne zasady prawidłowej uprawy gruntów, aby przyrodzoną normalną ich urodzajność podnieść do odpowiedniego *maximum*, niezależnie od użycia nawozów stajennych i chemicznych.

VI. W jaki sposób należy prowadzić gospodarstwa rolne, aby podnieść czysty z nich dochód, stosując się do obecnych warunków ekonomiczno-społecznych naszego kraju.

Mając na uwadze ważność kwestyj podniesionych w każdym z tych rozdziałów, a zarazem nowość i doniosłość wniosków, zawartych szczególnie w ostatnim rozdziale, redakcja *Gazety rolniczej*, stosownie do życzenia autora, odniosła się z prośbą do znanych w świecie rolniczym powag naukowych, o krytyczną ocenę teoretycznej części rozprawy, na której autor oparł praktyczne swoje wnioski i zastosowania.

Dla sprawdzenia zaś na miejscu robót meljoracyjnych komisja konkursowa wyznaczyła delegację, do grona której zaproszeni zostali dr Tadeusz Kowalski, radca dyrekcji lubelskiej Adam Przanowski, radca komitetu Jeziorański i p. Tymoteusz Łuniewski.

Powyzsza delegacja, o ile nam wiadomo, zamierza zjechać na grunt w początku wiosny, aby osobiście przekonać się o skuteczności robót meljoracyjnych przez p. Korzybskiego zalecanych, druk zaś rozprawy ma być niebawem rozpoczęty i wkrótce cała praca wydana będzie w oddzielnej książce.

= Restauracja kościoła.

Zarząd starożytnej świątyni po-augustjańskiej przy ulicy Pivnej pozyskał od ministerjum pozwolenie na zbieranie składek, celem dopełnienia reparacyj niezbędnych.

Mury kościoła, jak już donosiliśmy, są w złym stanie, a w drzewo wdał się grzyb.

Zwracając uwagę na tę okoliczność, przypominamy czytelnikom naszym, że kościół, o którym tu

wać, dość jest przejść się po Warszawie. W lecie włóczycie się bez celu po ulicach, albo całemi godzinami przesiadujecie w Saskim ogrodzie; w zimie zapelniecie cukiernie, gdzie medytujecie nad czarną kawą, jeśli nie nad sukrem bilardowym. Ile zaś godzin marnujecie w ten lub ów sposób, tego by nie spał na wołowej skórze. Ot teraz np. karnawał...

— Ach, ach!...

Pafnuś ograniczał się już na wzdychaniu, choć w tej chwili westchnął zupełnie naturalnie: miał córkę na wydaniu.

— Bawić się można... ale *à propos* bawienia, przypominam sobie, iż nawet wasz język miesza zabawę z zajęciem, jak to wy zresztą sami nader chętnie robicie. Gdy tedy francuz, niemiec, anglik odróżnia ścisłe pojęcia: *s'amuser* i *s'occuper*, *sich unterhalten* i *sich beschäftigen*, to *amuse* i *to occupy himself*, u was o jednym i o drugim mówią „zabawić się”, „zabawić”, jak to zresztą wykazuje słownik Lindęgo. Prawda, że przodkowie wasi traktowali trudny wojenne, jak zabawę, ale wy naśladujecie ich o tyle, iż z każdej pracy pragnęlibyście zrobić miłą rozrywkę. Wreszcie samej zabawce nadajecie nieraz miano pracy.

Pafnuś, który od pewnego czasu pozbył się już zupełnie strachu, ziewnął przeciągle (co może i ty zrobisz, czytelniku).

— Aha! — nruknął Czas—nudzę cię. Zaraz już kończę. Choć tady jestem kosmopolita, gdy jednak mierzycie mnie podług waszego południka (szyna koło słupka na placu Teatralnym, *przyp. felj.*), chciałbym stanąć na waszym gruncie. Doprawdy, strach pomyśleć do czego wy dojdziecie takim marnowaniem

czasu! Jak wam tu wytrzymać w walce z sąsiadem, który rachuje się z każdą chwilą, a lekceważy „Pffierling” jedynie w formie figury retorycznej!

— Ach!—westchnął znów Pafnuś, dla zamaskowania powtórnego ziewnięcia.

— Serce się kraje—ciągnął Czas, nie zważając na ziewnięcia Pafnusia (i twoje, czytelniku)—serce się kraje, gdy się patrzy, jak wy mnie na każdym kroku lekceważycie. Sławne są np. wasze zegary! Gdy na ratuszu masz 5-tą, na banku będzie z pewnością kwadrans na 6-tą, a znów gdzieindziej trzy kwadrans na 5-tą. Jest to co najmniej charakterystyczne!

Tymczasem biednemu Pafnusiowi darła się buzia od ucha do ucha.

Nagle wybiła godzina 12-ta i z ostatnim uderzeniem młotka zaległa cisza. Pafnuś zbliżył się do zegara: wszystko było po dawnemu, wskazówki zeszyły się na dwunastce, a wahadełko odbywało zwyczajne ruchy.

— Przywidziało mi się—powiedział sobie Pafnuś. Za chwilę chrapał na dobre, a z komody rozlegało się monotonne tik-tak, tik-tak, skandując:

Fugit irreparabile tempus...

Nazajutrz przy partyjce wista, w której daliśmy naszym partnerom wielkiego szlema, Pafnuś opowiedział mi pod sekretem powyższą nieprawdopodobną historyjkę. Ja zaś pod równie wielkim sekretem powierzam ją twój dyskrecji, szanowny czytelniku.

Pomyśl jednak, jakbyśmy wyglądali wobec podobnej napaści, my, co nie jesteśmy tak pracowici jak mój przyjaciel Pafnuś.

Deodat.

mowa, należy do pamiątkowych i dziś jest jednym z głównych ognisk pobożności, ponieważ największa liczba bractw religijnych w nim się gromadzi.

Zachęcając do niesienia pomocy ubogiej świątyni, jesteśmy pewni, że słowa nasze znajdą oddźwięk w uczuciach czytelników, tembardziej, iż doraźna reparaacja przedsięwzięta bez zwłoki, zabezpieczy kościół od upadku, co później tylko drogą wielkich ofiar mogłoby być osiągnięciem.

= Nowe pismo humorystyczne.

Wydawca krakowskiego dwutygodnika humorystycznego p. t. *Ananas*, poczynił starania u tutejszej władzy względem sprzedaży ulicznej tegoż pisma w Warszawie.

Tym sposobem naszej publiczności przybędzie jeszcze jeden organ śmiechu i satyry.

= Kasa zaliczkowa.

Kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników kolei nadwiślańskiej rozwija się nader pomyślnie.

Z powodu nieustannie zwiększającej się liczby członków, zarząd zmuszony był powiększyć budżet na utrzymanie jednego więcej buchaltera.

Wielu uczestników składa w kasie spore nawet oszczędności.

= Z przemysłu.

W przyszłym miesiącu zostanie otworzoną w naszym mieście wielka parowa fabryka czekolady.

Dzięki nowemu zakładowi, w czasie ogólnego zastój w przemyśle fabrycznym, kilkudziesięciu robotników znajdzie zajęcie.

= Drzewo niepalne.

Jedną z tutejszych fabryk wyrabia ogniotrwałe płyty drewniane w ten sposób, że formuje je z cieniutkich deszczulek drewnianych, sklejanych ze sobą odpowiednio sporządzoną masą, składającą się z wapna, twarogu i jakiegoś płynu, będącego tajemnicą wynalazcy.

Płyty takie, napojone asfaltem, dają niepalne i bardzo trwałe pokrycie dachowe.

= Wystawa psów.

Na tegoroczną wystawę psów, mającą się odbyć przy sposobności wystawy inwentarza w czerwcu, jeden z tutejszych amatorów-hodowców gromadzi całą kolekcję rozmaitych ras psów, używanych do polowania.

Szczególnej obficie będzie reprezentowany dział wyżłów, pomiędzy którymi ulubione obecnie Gordon-Cettery pierwsze miejsce zajmować będą.

Również charty, skazane na zatracenie w nowoczesnym odgrysiwie, a niegdyś tak wielką rolę w łowiectwie odgrywające, będą miały tam swoich przedstawicieli.

= Ciekawość.

Mieszkańcy ulicy Dzielnej, wnosząc z nieustannie otrzymywanych przez nas z tamąd zapytań, dotknięci są szpetną wadą.

Wada ta, ciekawością zwana, skłania ich do ciągłego wypytywania się nas, dlaczego na tak długiej i tak ładnej, jak Dzielna, ulicy, dotąd nie ma nowej numeracji domów?

Alboż my wiemy i czyż to tylko ulica Dzielna ma prawo do podobnych zapytań?

Nowa numeracja prowadzona z początku bardzo gorliwie, utknęła w połowie drogi i zaprowadzoną będzie chyba dopiero wtedy, gdy część jej już istniejąca, skutkiem upływu czasu, będzie potrzebowała reformy.

= Ciekawy dokument.

Jeden z archeologów tutejszych nabył niedawno ciekawy dokument z czasów augustowskich.

Jest to oryginalny akt, nadający nowe i stwierdzający dawne przywileje cechu piwowarskiego w Warszawie.

Dokument ten, ozdobił oprawny, składa się z kilkunastu kart pergaminowych i jest opatrzony woskową pieczęcią i własnoręcznym podpisem królewskim.

= Kapelusze zdrowia.

Do podeszew, kaftaników i pasów zdrowia przybyły nam obecnie z zagranicy „kapelusze zdrowia”. Są one bardzo oryginalne i fantazyjne, przystrojone dziwnym fontaziem z kolorowej chusteczki.

Jest to nowy wynalazek znanego dra Jaegera, twórcy normalnych wełnianych kostjumów, pigulek atropinowych i poszukiwacza duszy ludzkiej za pomocą węża.

Wątpić należy, czy się szanownemu doktorowi kosztu transportu zwróca.

= Karetą ogrzewana.

Jeden z tutejszych fabrykantów powozów wykonał na zamówienie p. D. kareta zaopatrzoną w piecyk.

Powóz ten został odesłany do Pińska, zkąd właściciel odbywa daleką podróż kołami.

= Udek orowany manjak.

Na Krakowskim-Przedmieściu widzieć można mężczyznę całkowicie obwieszonego różnobarwnymi papierkami, naśladującym ordery.

Indywidualność to zaczęła przechodzić, którym tłumaczy znaczenie każdego mniemanego krzyża lub medalu.

Jest to obłąkany, który z powodu nieszkodliwej lecz nieuleczalnej manji został wypuszczony z domu obłąkanych.

= W jednym karnawale.

W dniu onegdajszym w kościele św. Krzyża brał ślub niejaki S., stróż z Nowego Świata, który w tymże samym kościele w dzień Trzech Króli zaślubił młodą dziewczynę.

W niespełna więc dwa miesiące zdążył owdowieć i powtórnie się ożenić.

Z pierwszą małżonką żył tylko dwa tygodnie.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym przy wyjściu z teatru Franciszkowi Bocheńskiemu wyciągnięto z kieszeni pugilares z kilkudziesięciu rublami.—Na Marszałkowskiej w tramwaju pani Wojezyńskiej skradziono z mufki portmonetkę ze 110 rs.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na Koszykowej pod nrem 13-ym poręczył się Andrzej Budel, 18-letni terminator piekarski.

W porę go dostrzeżono i uratowano.

Przyczyną zamachu samobójczego było zajęcie z właścicielem piekarni.

= Dzieciobójstwo i podrzucenie.

W podwórzu domu nr 15 na Zaokopowej znaleziono zwłoki niemowlęcia z wyraźnymi śladami gwałtownej śmierci. Na Świętojerskiej pod nrem 4-ym podrzucono parotygodniową dziewczynkę, którą odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w alejach Jeruzolimskich pod nrem 9-ym zmarł nagle Szymon Kuczkowski.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Odnowienie kościoła.

W Krzynowłodze małej, miejscowości położonej w powiecie przasnyskim, wyrestaurowano gruntownie i odnowiono wewnątrz starożytny kościół parafjalny.

Kościół ten, zbudowany pod wezwaniem św. Dominika, ufundowany został w r. 1649-ym przez Le Roche, ówczesnego właściciela Krzynowłogi.

Fundusz na odnowienie świątyni zebrali parafianie pomiędzy sobą drogą dobrowolnej składki.

= Kasa oszczędności.

Oddział banku państwa w Lublinie otworzył w swoim biurze kasę oszczędności.

Przyjmuje ona wkłady od osób prywatnych i towarzystw, począwszy od 25 kop. do 50 rs. jednorazowo.

Kasa jest czynną codziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach biurowych.

= Fundusz dla rekrutów.

Izraelici łódzcy, pragnąc ulżyć los swoich współwyznawców, wziętych w r. z. do wojska, urządzili pomiędzy sobą składkę, która dała w rezultacie 6962 rs.

Suma ta, przeznaczona na wsparcia mieszkańców starozakonnych zakwalifikowanych do wojska, rozdzielona została pomiędzy 39 osób, w stosunku od rs. 30—218.

Sprawa więc dała praktyczny rezultat.

= Zasypani ziemią.

W dniu 20-ym z. m. na gruntach należących do folwarku Jeziorka, w powiecie łowickim, trzej chłopcy, synowie okolicznych mieszkańców, 9-letni Józef Czakał, 10-letni Feliks Wnuk i 15-letni Franciszek Feld, prawdopodobnie ukrywający się przed mrozem do dołu po burakach, w skutek usunięcia się ziemi, zostali zasypani.

Dwaj pierwsi ponieśli śmierć na miejscu, trzeciego wydobyto ze złamaną nogą i zgniecionymi piersiami.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam d. 1-go b. m.: Pod przewodnictwem ks. Karola Czartoryskiego odbyło się wczoraj w południe ogólne zgromadzenie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Towarzystwo to, stosownie do zmienionego statutu, rozszerzyło swoją działalność, gdyż połączyło się z Towarzystwem sztuk pięknych we Lwowie i odtąd nosi wspólną nazwę zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych. Urządzona we Lwowie nieustająca wystawa daje artystom możliwość łatwiejszego zbytu swoich utworów, a spodziewać się należy, iż przyczyni się ona także do rozszerzenia koła miłośników i znawców sztuki i do zwiększenia liczby akcjonariuszów. Ze sprawozdania dyrekcji, odczytanego przez sekretarza, p. Umińskiego, okazuje się, iż liczba rozsprzedanych akcyj w r. z. wynosiła 7,420 sztuk za 37,842 zlr. W porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedano o 727 akcyj mniej. Do losowania przeznaczono w roku bieżącym 69 obrazów olejnych, 12 akwarel, 3 ry-

sunki, 24 rzeźb, 42 albumów rycin i t. d. Razem 150 losów, kosztem 17,065 zlr. Nadto wypłacono wdowie po zgłym artyście ś. p. Lipińskim za obraz „Przed procesją” przypadającą ratę. Koszta tegorocznej premiery „Skazana” wynoszą 13,121 zlr. 60 ct. Suma rozdanych w tym roku pożyczek artystom wynosiła 8,500 zlr. Liczba dzieł wystawionych w r. 1885-ym wynosiła 344. Po odczytaniu sprawozdania dyrekcji odbył się wyjazd komisji rachunkowej, poczem przystąpiono do rozdawania dzieł sztuki.—Na dochód Towarzystwa brańskich pomocy uczniów uniwersytetu jagiellońskiego miał w piątek odczyt prof. St. hr. Tarnowski o Michałku Czajkowskim. Wczoraj miał popularny wykład prof. Miklaszewski o wojnach Stefana Batorego.—Kółko nauczycieli szkół ludowych oświadczyło się na wczorajszym zebraniu za zaprowadzeniem t. zw. korpusów walcowniczych i uchwalilo zalecić najgoręcej zarządowi głównemu Towarzystwa pedagogicznego, aby tenże wysłał na wiedeńskiej drodze adres dziękczynny do członka rady szkolnej Stanisława hr. Badeniego i przedstawił go na wiedeńskim zjeździe Tow. pedagogicznego na członka honorowego za jego gorliwe zajęcie się sprawami nauczycielskich ludowych w sejmie.—Dzień dzisiejszy jest ważnym momentem dla ekonomicznego rozwoju Krakowa. Dziś bowiem objęło stanowce miasto w administrację własny cały zakład gazowy. Z dotychczasowych przybliżonych obliczeń wypływa, iż dochód z gazowni nie tylko wystarczy w zupełności na amortyzację kapitału, ale nadto co roku zostanie jeszcze dość znaczna kwota, a ta kwota będzie użyta najwłaściwiej na budowę teatru nowego i na budowę wodociągów. Dla rozwoju naszego miasta są to te budowy najbardziej nagłąciami.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 28-go z. m.: Dyrekcja tutejszego teatru zaangażowała na trzy gościnne występy panią Sembrich-Kochańską, która pierwszy raz wystąpiła d. 7-go kwietnia.—Tenor p. Florjański, który występował w ostatnich czasach nie tylko we wszystkich teatrach ale nawet operach, zachorował niebezpiecznie na zapalenie płuc. Dyrekcja jest w wielkim kłopotnie ma bowiem żadnej odpowiedniej siły, którąby mogła chorego zastąpić.—Stan zdrowia dyrektora p. Jana Dobrzańskiego znacznie się pogorszył, tak że zachodzi poważne obawy o jego życie.—Jutro rozpoczynają się obrady członków walnego zgromadzenia galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jedynej obecnie instytucji finansowej, opartej na silnych podstawach.

× Królowa włoska Małgorzata zwiędzała w naszym tygodniu pracownię Siemiradzkiego na via Gaeta w Rzymie i zatrzymała się dłużej nad jego płótnem „Jezus w domu Marji i Marty”. Dostojna pani bawiła w pracowni naszego rodaka prawie godzinę, darząc go rozmową pełną uprzejmości. Obraz pomieniony jest wystawionym od dziś na widok publiczny, a następnie wysłanym będzie na wystawę berlińską.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego
— W dniu 2-gim marca, jako w dzień imienin ś. p. Heleny z Rudolphów Migdałskiej, składam rs. 2 dla najbliższych. — A. M.

— Wachlarz znaleziony pod filarami teatru w zeszłym tygodniu, oraz kluczyki na kółku znalezione dnia 23 lutego w alei Ujazdowskiej, są do odebrania w naszym kantorze.

Nekrologja.

† W dniu 23-im z. m. zakończył życie w Kijowie Franciszek Krackiewicz. Pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w Rokitnie w dniu 4-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie 11-ej zrana, a po skończeniu na przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu parafjalnym przy tymże kościele. — Konie na stacji Pruskich na pociąg wychodzący z Warszawy o godzinie 7-mej rano nie oczekiwali będą na przagnących oddania zmarłemu wystatniej posługi. — Oddzielne zawiadomienia nie będą wysyłane.

— B. p. Paulina Teichfeld, żona fabrykanta, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, zakończyła życie w dniu 1-ym marca r. b. Stroskany mąż wraz z synem, synową i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 3-ego marca, o godzinie 2-iej po południu, z domu № 7 przy ulicy Dzielnej, na miejsce wiecznego spoczynku o godzinie 4-856-iej rano.

— B. p. Salomea ze Starkmanów Goldmanowa, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 1-ego marca 1886 r., przeżywszy lat 64. Nientuleni w smutku: matka, syn, córka, wnuki i synowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-ego marca r. b., to jest we środę, o godzinie 2-iej po południu z domu № 4 przy ulicy Orlej.

† We środę, to jest dnia 3 marca r. b., o godzinie 10-iej zrana odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie żałobna za duszę ś. p. Marejanny Zubińskiej, żony b. rady rządu gubernjalnego augustowskiego, z powodu 6-tej rocznicy śmierci.

† W dniu 3-im marca, z powodu święta kościelnego w przeddzień pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Jana Czempiańskiego, odbędzie się wotywa żałobna w kościele

Opięki św. Józefa (pp. wizytek) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, koleców i życzliwych. —845

† Za spokój duszy ś. p. Władysława hr. Małachowskiego, jako w szesnastą rocznicę śmierci, odprowadzić się będzie w kościele św. Krzyża, w dniu 3-im marca r. b., to jest we środę, o godzinie 11-ej zrana, nabożeństwo żałobne, na które osoby życzliwe zaprasza się. —852—

† Na intencję 4-ej rocznicy śmierci ś. p. Walerji z Łyckiewiczów **Walter**, odprowadzić będzie nabożeństwo jutro, tj. dnia 3 marca, o godzinie 10-ej zrana, w kościele na Pradze, na które zaprasza się wiernych w Chrystusie. —853

Z Cesarstwa.

Z powodu depeszy nadesłanej przez *Ajencję Havasa* z Konstantynopola, *Journal de St. Pétersbourg* w swoim przeglądzie politycznym robi następującą uwagę: „W telegramie tym jest mowa, że poseł rosyjski przygotowywał się do wręczenia W. Porcie noty, ale oficjalnie jej nie doręczył, poprzestając na półurzędowym zakomunikowaniu jej treści, pozostawiając sobie przytem prawo doręczenia jej następnie w sposób oficjalny. Do tego ostrożnego sposobu postępowania skłonić jakoby miała p. Nelidowa obawa zrażenia sultana, który — według słów korespondenta *Ajencji Havasa* — gotów jest ustąpić tylko zarzutem, z jakimi Rosja występuje przeciw artykulowi, dotyczącemu wojska w ugodzie turecko-bułgarskiej. Tym sposobem dowiedzieliśmy się o najtajniejszych myślach sultana, o pełnej szacunku oględności posła rosyjskiego i o jego zamiarach. Tymczasem nie było wcale potrzeba takiej ceremonialności. Wszystkim wiadomo, że zaraz po zawarciu ugody turecko-bułgarskiej na propozycję Rosji rozpoczęły się rokowania między gabinetami co do zmiany niektórych jej artykułów. Rokowania trwają, wymiana zdań toczy się bez przerwy, a co się tyczy punktów, które nie przestały być spornymi, występują projekta i kontrprojekta. Zresztą między mocarstwami nastąpiło porozumienie co do istoty rzeczy; idzie teraz tylko, że tak powiemy, o odcieniu, a wszystko pozwala przypuszczać, że dzięki jednomyślnemu życzeniu utrzymania pokoju i charakteryzującemu rokowania duchowi pojednawczemu, zupełna zgoda nie da długo na siebie czekać. Jeszcze jedna uwaga z powodu telegramu *Ajencji Havasa*. Powiedzieliśmy wyżej, że przy takich rokowaniach, jakie odbywają się teraz, wymiana zdań toczy się niestannie. Innymi słowy, położenie zmienia się co chwila, to co było prawdą wczoraj wieczorem, jutro już przestaje nią być, albo też jest nią w mniejszym stopniu. Jest to, rozumie się, tylko jeszcze jeden powód do ostrożnego przyjmowania wiadomości podawanych przez korespondentów. Wnosząc z naszych depesz z Bukaresztu i z Pery, rokowania między Serbią a Bułgarią także pozwalają spodziewać się rychłego załatwienia czynności, które dotąd stały na zawadzie zawarciu pokoju między temi dwoma krajami. Obecnie porozumiewają się co do formy zredagowania traktatu. Zgoda widocznie jest bliska. W kompetentnych kołach Bukaresztu sądzą nawet, że pokój w tych dniach będzie zawarty.”

„Projekt do prawa o pospolitem ruszeniu, wniesiony niedawno do izby austriackiej przez ministra obrony krajowej hr. Welselsheima, piszą *Petersburskija wiadomości*, z każdym dniem obudza większy interes i zajęcie. Cała prasa austriacka rozprawia nad jego szczegółami i coraz jaśniej i wydatniej występuje polityczne znaczenie tej doniosłej reformy, nie tylko pod względem życia wewnętrznego dualistycznej monarchji, ale pod względem zagranicznego, międzynarodowego jej położenia. Mielibyśmy już sposobność rozpatrzyć w ogólnych zarysach tę olbrzymią reformę z punktu widzenia czysto wojskowego, i wskazać gruntowne zmiany, jakie z jej przyczyny zajść muszą w wojewem stanowisku ościennej monarchji. Ale i pomijając nawet tę wojskowo wojową stronę, reforma ma głęboki interes specjalnie dla Rosji ze względu na to, że przez reformę polacy galicyjscy pozyskują jeden z głównych przygotowanych fundamentów, na którym tak w Krakowie jak i we Lwowie nieprzyjemni marzyliście myśla przy zdarzonej sposobności wznieść gmach jagielloński i zatknąć sztandar smutnej pamięci jednego i niezależnego królestwa polskiego.” Projekt reformy podobnej nie jest, jak twierdzą *Petersburskija wiad.*, nowym, a polacy dawniej już zmierzali do wytworzenia milicji polskiej; projekt taki powstał nawet cztery lata temu popierany przez krakowskich ultra narodowców, jak Hausner i Dzieduszycki, ale rząd nie chciał go przyjąć, dopatrując w nim pewnego rodzaju wyzywania Rosji. Teraz, mówi dalej organ petersburski, widocznie w kierujących sferach wiedeńskich zaszły znaczne zmiany w zapatrywaniach na pospolite ruszenie, ale chyba że nie nastąpiło podobnie przeinaczenie w ideałach i dążeniach działaczy kra-

kowskich i lwowskich. Zagraniczna polska prasa znowu zaczęła mówić o „polskiej milicji”, a tymczasem i cześć domagają się organizacji pospolitego ruszenia w okręgach, t. j. utworzenia w granicach cesarstwa, obok stałego, jedyne, ogólnie państwowego wojska, z niemieckim językiem i niemiecką komendą, jeszcze i oddzielnym, ziemskich wojsk, czeskiego, polskiego i t. d. pod dowództwem czeskich i polskich generałów, z komendą w miejscowych narzeczach i t. d. Jakże będą idee i tendencje, które będą panowały w armiach tego rodzaju, wyjaśnić nie potrzebujemy, ale nawet w najlepszym i najniewinniejszym wypadku nikt chyba nie zaprzeczy, ażeby armja polska na naszych zachodnich granicach, bezkontrolowe i podlegające wyłącznie miejscowym instytucjom urządzenie „milicyjnych” składów broni i t. p. mogło być uważane ze strony rosyjskiej za symptomy zupełnie obojętne i niemające żadnego znaczenia. Samo nowe prawo o pospolitem ruszeniu w jego całości, którego przyjęcia z taką pilnością od parlamentów węgierskiego i austriackiego dobiła się minister obrony, i w szczególności detale w organizacji pospolitego ruszenia, które już dziś wyjaśnia prasa polska, a które naturalnie będą wzięte pod uwagę przez ministerjum Taafego, — wszystko to są oznaki, na które Rosja nie może nie zwrócić najbaczniejszej uwagi. Nawet i w spokojnych pokojowych czasach prawo o pospolitem ruszeniu, i utworzenie pod jego formą milicji polskiej byłyby zjawiskami dotyczącymi nie samego tylko austro-węgierskiego życia wewnętrznego, ale także i interesów ościennych mocarstw, a wraz z niemi całego zewnętrznego międzynarodowego położenia europejskiego.”

Z ostatniej chwili.

Poseł Meyer z Arnswalde wystąpił z grupy zachowawczej posłów sejmiku pruskiego, z powodu poparcia przez tę grupę projektów germanizacyjnych ks. Bismarcka. Toż samo uczynić zamierzają posłowie v. d. Recke i Gerlach. Nawet główny organ konserwatywistów, *Kreuzzeitung*, nie tai, że ministrowi Gosslerowi nie udało się w mowie wygłoszonej podczas ostatnich rozpraw sejmiku pruskiego zgładzić piętna śmieśności, zdobiącego znany projekt o szczepieniu ospy „w celach germanizacyjnych” wyłącznie przez lekarzy niemieckich.

Francuska rada ministrów obradowała w d. 25-ym z. m. nad panującym we Francji przesileniem ekonomicznym i poleciła ministrom spraw wewnętrznych i robót publicznych, aby rozpoczęli rokowania z rozmaitemi kompanjami kolei żelaznych, tudzież zarządami zakładów przemysłowych w sprawie przedsięwzięcia wielkich budowli. Minister handlu Lockroy rozwinął swój projekt wystawy powszechnej w Paryżu, na r. 1889-ty proponowanej. Ma ona odbyć się na polu Marsowem i kosztować około 43 milionów, z której to sumy państwo dostarczy 16 milionów, Paryż ośmiu, a towarzystwo tworzące się pod gwarancją rządu 19. Projekt wystawy miał być wczoraj wniesionym do izby deputowanych.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 2-go marca. — Na wczorajszym posiedzeniu koła polskiego Lewakowski postawił wniosek, aby koło wystąpiło przeciw oświadczeniu hr. Taafego, zapowiadającemu zastrzeżenie regulaminu izby. Smarzewski powiada, iż wszelka krytyka rządu musiałaby ustać, gdyby deputowanym wolno było tylko w tym razie krytykować rząd, jeżeli zamierzają wnieść oskarżenie formalne przeciw ministrom. Smolka prosi o zaniechanie sprawy; osobiście nie czuje on się dotkniętym oświadczeniami rządu. Uchwała koła miałaby nieobliczone następstwa. Mówca ma przekonanie, iż podczas rozpraw uwłaczających ministrowi Pino, spełnił należycie swój obowiązek. Gniewosz oświadcza, iż parlamentaryzm stałby się wprost niemożliwym, gdyby dozwolono ministrom na strofowanie i pouczenie izby. Hausner przemawiał również w tym duchu. Żadnej uchwały nie powzięto.

Zagrzeb 2-go marca. — Trybunał septemwirów złagodził karę wymierzoną przeciw posłowi Starcewiczowi. Tenże skazany został wprawdzie na pięciomiesięczne więzienie, wszakże nie traci tytułu doktorskiego, ani prawa do pełnienia urzędu adwokackiego. Grzanicz skazany został także na pięć mie-

sięcy więzienia. (Za znane burdy w sejmie zagrzebskim; *przyj. red.*)

Bukareszt 2-go marca. — Wszystkie strony interesowane zgodziły się już na przyjęcie projektu tureckiego traktatu pokoju. Traktat składa się z jednego artykułu, orzekającego, iż pokój został przywrócony.

(Ajencja północna.)

Londyn 2-go marca. — Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin Gladstone oświadczył, iż rząd nie uczyni nic takiego, co by mogło przerwać ciągłość polityki angielskiej w Egipcie.

Londyn 2-go marca. — Izba lordów przyjęła na posiedzeniu wczorajszym bil o zakładach dla obłąkanych. Bil przyzwala na tworzenie nowych małych zakładów i przepisuje, że do istniejących nie mogą być nadal przyjmowani chorzy.

Manchester 2-go marca. — Tłum będących bez zajęcia robotników i różnych próżniaków dopuścił się w niedzielę rozmaitych zaburzeń. Policja przywróciła porządek. Dokonano znacznej liczby aresztowań.

Filipopol 2-go marca. — Książę wyjechał do Sofji. W Rumelji wprowadzona została taż sama jednostka monetarna co w Bułgarii.

Belgrad 2-go marca. — Mówią tu, że w skutek nalegania mocarstw Serbja przyjęła przedstawiony przez posła tureckiego projekt jedyne artykułu traktatu, głoszącego, że pokój jest przywrócony i że wymiana ratyfikacji ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni od daty podpisania traktatu.

Petersburg 2-go marca. — *Listok* dowiadyuje się, iż celem rozwiązania poruszonych na ostatnim kongresie przemysłowców cukru pytań, tudzież w ogóle celem zbadania przyczyn upadku produkcji cukrowej przy ministerjum finansów ma być ustanowiona osobna komisja pod przewodnictwem pomocnika ministra finansów tajnego radyce Nikołajewa. Członkami komisji będą: dyrektor departamentu podatków niestałych Jermolow, naczelnik charkowskiego urzędu akcyzy Nazarov, dwaj przedstawiciele ministerjum dóbr państwa, a wreszcie, jako rzeczoznawcy ze strony przemysłowców cukru, hr. Bobryński, hr. Iszackij, ks. Dołgorukow i Bloch.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 2-go marca 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.75, o 15 kop. niżej niż wczoraj i pewne tranzakcje zawarto po 49.67 i pół — również niżej. Krótkoterminowe 49.62 i pół — o 12 i pół kop. niżej niż wczoraj płacone były z początku 49.60, później 49.55, a nawet 49.52 i pół.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.42 i pół za krótkoterminowych niewielką ilość zapłacono.

Na Londyn 10.09 — o 3 kop. taniej. — bez tranzakcyj.

Na Paryż 40.35 — o 7½ kop.

Na Wiedeń 80.40 — o 20 kop. taniej, również bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia I i II emisji miała nabywców po 99.90 i po 100, przy żądaniu 100.25, za III 100.50 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie dosyć żwawo obracane. Serja I, II, III i IV po 100 w żądaniu, kupowane były stosownie do partyj po 99.80 i 99.85; serja V ta w sztukach większych bardzo chętnych miała nabywców po 96.85, 96.90 i 96.95. Mniejsze 96.90 w żądaniu.

Listy miejskie 97, 95.75, 94.75 i 94.50, te ostatnie po 94.30 kupowano.

Obliży 92.75 w żądaniu. Są one przyjmowane na kaucje w głównej instytucji państwowej, w Banku państwa, a odmowa składania w nich kaucji w dostawach ministerjum spraw wewnętrznych polega na zasadzie, wedle której obligacje miejskie miast w Cesarstwie autonomicznych, przyjmowane na kaucje nie bywają.

Listy łódzkie 93, 92 i 91.75.

Listy wileńskie 100.

Akeje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie słabe. Kursa końcowe zaledwie płacono.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Trubadur” (występ panny Justyny Machwicówny). **Jutro: „Wesoła wojna”** (po cenach dawnych). — **Porzeczność. Dziś: „Pst”, „Skrytka”** i „Polowanie na męża”. **Jutro: „Cudzoziemiec”**. — **Niały. Dziś: „Z miłości”** i „Wojna podczas pokoju”. **Jutro: „Porucznik Szykowski”**.

— Ktoby miał do odstąpienia nr 118, 119 i 120 **Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego** z r. b., zechce zgłosić się do redakcji (Senatorska 26), gdzie numerata te mogą być odkupione. (272)

— **Asekurację 5% Pożyczki Premjowej z 1866 roku przyjmuje**

**Kantor Wekslu
KAROLA GĘBICKIEGO**
Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego
po kop. 40.

— **Prezes Towarzystwa zachęty sztuk pięknych** w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości, iż doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa, odbędzie się w dniu 6 marca (22 lutego) r. b. o godz. 2 po południu w lokalu wystawy Towarzystwa.

Czynności ogólnego zebrania będą następujące: wysłuchanie sprawozdania komitetu i delegacji rachunkowej za rok 1885, oraz dopełnienie wyboru członków komitetu i delegacji rachunkowej na rok 1886-ty.

Wstęp na ogólne zebranie mają wszyscy członkowie Towarzystwa, prawo zaś głosowania tylko członkowie rzeczywiści, członkowie nieobecni na zebraniu nikomu nie ustępują swojego głosu.

Członkowie rzeczywiści i zwyczajni przy wejściu na zebranie, winni okazać dowód opłaconej składki za rok bieżący 1886. (269)

— Wyszło z druku drugie wydanie broszury p. t.: **„O zębach”** przez **J. Oppenheima**. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 20 kop. (844)

Dobra herbata. **M. Muszkat**, Senatorska 22. (221)

— W przyszłym wieczorze środowym Towarzystwa muzycznego, urządzonym staraniem p. W. Rzepko, przyjmą udział znane z poprzednich występów koncertowych panie **Plawińska i Vitoldi**, oraz p. **Gustaw Czernieki**, pierwszy raz dający się słyszeć po długiej i uciążliwej chorobie, która utalentowanego artystę powstrzymała od przedsięwziętej przed kilku miesiącami podróży za granicę. (267)

Herbata karawanowa

firmy **O. A. Koreszczenko** w Moskwie, w różnych gatunkach, cenach i opakowaniach na składzie **u T. D. ŁAPIŃSKIEGO**, w Warszawie, Włodzimierska nr 6. Handlującym ustępuje się rabat. (195)

KOESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Zwodniczy.** List po niewczasie odebrałem, blagam napisz i daj się poznać.—**Młoty Bogu i ludziom.**

— **Au Démon français.**—Daruj mi! na tomboli być nie mogłem z przyczyn odemnie niezależnych, wskaż mi inne rendez-vous, służyć ci będę. (842)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go marca 1886 r.

Weksle:		Z konc. giełdy
	Łąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.62 1/2	---
Londyn 1 funt ster.	10.39	---
Paryż 100 franków	40.35	---
Wiedeń 100 guld.	80.40	---
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d. m.	100.	---
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.	---
" " " " " II	95.75	---
" " " " " III	95.75	---
" " " " " IV	94.50	---
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.	---
4% Listy likwidacyjne duże male	---	---
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	---	---
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	---	---
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	---
II " " " " " " " " " " " " "	100.25	---
III " " " " " " " " " " " " "	100.50	---
Listy wileńskie długot.	---	---
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	---
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	---	---
Akcje dr. żel. warsz.-terespól.	---	---
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	---	---
Akcje Banku handl. w Warsz.	---	---
Akcje Banku dysk. w Warsz.	---	---
Akcje Banku handl. w Łodzi	---	---
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	---	---
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	---	---
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	---	---
Akcje Dobrzeł. Tow. fab. cukru	---	---
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	---	---
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	---	---

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 92 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 199 1/4
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 159 1/4
Od Listów likwidacyjnych kop. 96

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go marca 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Psz. 242 sm. I ord.	---	---	525	---
" " pstra i dobra	---	---	540	555
" " biała	---	---	570	---
" " wyb. (nowa)	---	---	600	630
Żyto wyborowe 232 funt.	---	---	405	420
" " średnie (stare)	---	---	395	---
" " wadliwe	---	---	---	---
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	---	---	350	430
Owies 142 f.	---	---	300	330
Gryka 262 f.	---	---	---	---
Rzepak letni zimowy 212 funt.	---	---	---	---
Rzepak rapos zim. 212 f.	---	---	---	---
Groch polny 202 funt.	---	---	---	---
Ziemiaki	---	---	---	---
Masło świeże funt	---	---	---	---
" " solone pud	---	---	---	---
Siana pud 40	55	---	---	---
Słomy pud 25	30	---	---	---
Drzewa opał. twar. s. kub.	---	---	---	---
" " miękki	---	---	---	---

Cena okowity:

z dnia 2-go marca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99 1/10
garniec rs. 2 kop. 60

NIZINY

**POWIEŚĆ
Elizy Orzeszkowej**

w wydaniu ozdobnym, z ilustracjami
E. M. ANDRIOLLEGO.
NAKŁADEM AUTORKI.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena rubel jeden. 402R

Świeże Tytonie

Krymski fabryki Mesaksudi i Żytomierski fabryki Bojarskiego, na rozmaite ceny, nadeszły do sklepu wyrobów tabaczknych **A. Stroynowskiego**, Nowy-Świat № 17, w Warszawie. 367

Świeżo otrzymane:

Kawior mało solony

do blińców po rs. 3 funt, **Kawior ziarnisty** bardzo smaczny po rs. 1 kop. 50 funt i **doskonałe sładzie pocztowe**, poleca kantor **A. W. Koczalskiego**, ul. Świętokrzyska № 31. 363

Poszukuje się na prowincję

zdolnej Krojczyni

do pracowni sukien, któraby pracowała już w jednym z pierwszorzędných zakładów tutejszych, reflektuje się na osobę młodą, warunki korzystne. — Bliższe wiadomości w składzie tow. galanteryjnych na Świętojerskiej № 34 (nowy), na 1-em piętrze, od 11-ej do 3-iej. 380

Uzdolniona Panna

do strojów damskich, kapeluszy, potrzebna jest do magazynu przy ulicy Miodowej № 21, mieszkania № 2. 394

MEBLE,

obrazy, książki, rzeźby i t. p. do sprzedania, przy ulicy Leopoldyny № 33, mieszkania 4, pierwszy dom od Alei Jerolimskiej od 11 1/2 rano do 4 po południu. 392

SYNDYCY MASY UPADŁOŚCI

BRACI WRÓBEL.

Z upoważnienia W-go Sędziego Komisarza z daty 15/27 Lutego r. b., poczynając od 21 Lutego (5 Marca) r. b., w Piątki, Poniedziałki i Środy, od 1-iej do 4-tej po południu, odbywać się będzie **wyprzedaż** delikatesów i towarów kolonialnych, a następnie urządzenia sklepowego, w handlu pod firmą **Braci Wróbel**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 27.

Wyprzedaż nastąpi z wolnej ręki, po cenach stałych, inventarzem syndyków objętych, **znacznie niższych.** 421R

Za zezwoleniem Departamentu medycyngo.—Nowy środek przeciwko odciskom i nagiotkom

MENTOLIN.

Cena pudełka 60 kop. i 40 kop.—**SKŁAD GŁÓWNY:** Moskwa, w magazynie aptecznym **G. BRUKS**, na Moronejce, dom bar. Jeremiejewych, tam też adres wynalazcy. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych w Rosji. Handlującym rabat. 295R

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS
ul. MIODOWA № 6, (nowy 8),
wprost kościoła.

odznacza się krojem wystudjowanym i pięknymi fasonami. Ceny obstalowanej lub gotowej garderoby: **tańsze—wykwintne.**
Garnitur czarny i frak. od 30 do 40
Garnitur żakietowy 24 " 35
Garnitur marynarkowy 20 " 32
Palta watawe 24 " 38
Palta inne 14 " 22
Obstalunki w 24 godzin na życzenie wykonywa.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 60

WYPRZEDAŻ

Szkatulek samograjacych, 343R
z najnowszemi repertuariami, handlującym odstępnie się rabat.—Ceny bardzo niskie.
M. POZZI Zegarmistrz.
Nowy-Świat № 31 róg Chmielnej
w Warszawie.
Przyjmuje szkatułki do reperacji.

NOWOŚCI

Fabrykant Tabaczkny **„OTTOMAN”** w Petersburgu.
10 sztuk „Cesarskie” średni form. 10 k.
10 sztuk „Hrabiowskie.” 10 k.
10 sztuk „Admiralskie” dł. mund. 10 k.
10 sztuk „Generalskie” gruby for. 10 k.
10 sztuk „Gruszy” 6 k.
Tytonie od rs. 3 kop. 20 do rs. 15 za funt.
Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność Warszawską, jeżeli chce palić dobre papierosy, z aromatem smaczny i przyjemny, aby spróbowała wyżej wymienione papierosy i tytonie.—Jestem przekonany, że zaszłoby sobie na podziękowanie za owe przepyszne tytonie. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych magazynach tabaczknych i dystrybucjach w Warszawie. 129R

Z powodu mającej nastąpić zmiany lokalu i gruntownej reorganizacji Zakładów,
Wyprzedaż się po cenie kosztu

Różne Meble,

tak skromne jak wykwiłtne, mianowicie **kółka, toalety, biorka damskie, czarne i orzechowe, stoliczki damskie, słupy** zwyczajne czarne, z majoliką i inkrustowane metalem, **lustra** w ramach czarnych, orzechowych i złotych i t. p., oraz wielki zapas mebli miękkich, przygotowanych pod kącie. Zamówienia tak na całe umeblowanie jak i wszelkie roboty stolarskie i tapicerskie przyjmują się: Nowy-Świat № 34, w Magazynie mebli. **Meble gięte** sprzedają się po cenie fabrycznej. 349R

Ogród Owocowy

i Warzywny,
w dobrach Rossoszyca, w bliskości miast: Łódź, Zduńskiej Woli, Sieradza, przestrzeni móg 12, do wypuszczenia w dzierżawę na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Sienna № 3, sklep mydlarski i na miejscu u właściciela, Stacja pocztowa Warta. 390

W składzie Fortepianów, ulica Świętokrzyska № 29 nowy, pozostawiono do sprzedania za połowę ceny, za rs. 350 362



prawie nowy, z pierw. fabr. Wiedeńskiej. Tamże są do wynajęcia i sprzedania **piani-** na zupełnie nowe i używane. — **Skrzypiec** i struny oryginalne wioskie do skrzypiec.

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu

**W MAGAZYNIE MEBLI
Jana Olsztyńskiego,**

przy ulicy Nowy-Świat pod № 39.

Odbywać się będzie dnia 1 Marca r. b. i dni następnych, o godzinie 11 z rana, będą sprzedawane przez Komisarza Bortnowskiego na publicznej licytacji **Meble** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 382

Oczekiwany transport

LIKIERU

Menthe verte glaciale,
nadszedł

DO SKŁADU WIN

i Towarów Kolonialnych

Ant. Stepkowskiego,

ulica Wierzbowa № 9. 417R

Sprzedaż dla osób prywatnych

PROCHU.

Nowy-Świat № 16, pierwsze piętro od frontu. 414R

KARETA

fabryki Rentla, tanto sprzedaje się.—Wiadomość: Wspólna № 36, mieszk. № 5. 397R

BUDOWNICZY

Fortyfikacji Warszawskich na prawym brzegu Wisły podaje niniejszem do wiadomości, iż do fortów za Praga, żądana jest dostawa od 1 Kwietnia roku bieżącego: 1) Kamieni polowych średniej wielkości, do Fortu № XII sążni sześciennych 19.—do XIII sąż. sześcienn. 7—i do XIV sąż. sześcienn. 10.—oraz 2) Wapna niegaszonego, do tychże trzech fortów i do fortu № XI, około 350 pudów do każdego.

Życzący podjąć się takowej dostawy, winni złożyć Budowniczemu wymienionych Fortyfikacji, mieszkającemu w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, do godziny 12 w południe dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. deklarację, za jakie ceny gotowi są dostarczyć powyższe materiały, załączając przytem wadium w stosunku 20% od wartości tych przedmiotów. 420R

Motor wodny.

Ktoby wiedział o miejscowości nad wodą o większym spadku, dającej się użyć jako motor do założenia większej fabryki pewnej specjalności, niech złoży adres z dokładnym opisem pod liter. **F. L. 9.** w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchman i Frenkler**, Senatorska № 26. 418R

CHARKOW

TRAN LEKARSKI
tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy
LOFODZKI,
ma zaszczyt polecić
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO
w Warszawie, Nowy-Świat 42, nowy 38. 337R

Nowo-asortowany
Skład Materjałów Aptecznych
istniejący od lat 26,
A. CENTNERSZWER & Comp.,
Tlomackie № 9, wprost ulicy Przejazd,
ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności:
TRAN LEKARSKI, parą oczyszczony, biały i żółty.
Essencję octową Drezdeńską i Octy stołowe.
Ekstrakt do wody kolońskiej.
Olejki różne do wodek i pieczywa.
Wodę kolońską wyborową.
Eliksiry i proszki do zębów.
Proszek Dalmacki najlepszy, na wygubienie robactwa.
Farbki i Krochmale różne.
Wszystkie artykuły wchodzące w zakres handlu materjałów aptecznych i chemicznych.
Towar wyborowy, ceny możliwie tanie.

Nauka i wychowanie.
Szwajcarki, młode bony, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3027
Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wysoko wykształcone na stałe i demi-place. 3105
Udzielam lekcje muzyki i niemieckiego. Zielna № 11 nowy, mieszkania 20.—Helena Maszarska. 2390
Paryżanka z instytutu Normalnego paryskiego, pragnie miejsca nauczycielki w znaczącym domu. Adres: P. Chateau de Neustadt bei Pinne, Księstwo Poznańskie.
W zakładzie rękodzieln dla kobiet J. Świeżewskiej, Wspólna № 25, oprócz wszelkich zajęć, rozpoczynają się lekcje matematyki, kursy rs. 10, inne przedmioty do rs. 5 miesięcznie. 3188
Osoba francuzka, mówiąca po niemiecku, jest do umieszczenia. Nowy-Świat № 16, mieszkania 64. 3194
Angielka z Londynu Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, mieszk. 14. 3200
Nauczyciel języka niemieckiego, z wyższm wykształceniem, znajdzie lekcje. Hoża 13, mieszkania 19. Zgłaszać się między 4-tą a 5-tą po południu. 3137
Osoba francuzka potrzebna, może być na demi-place. Wiejska 18, m. 4. 3140
Osoba potrzebna do konwersacji do chłopców, wyręczenia domowego. Królewska 39, mieszk. 8, rano 10 i od 3—5. 3147
Osoba francuzka dyplomowana udziela lekcji. 2 rs. miesięcznie. Krucza 15.—Smidt. 3096

Posady i prace.
Osoba młoda posiadająca muzykę i języki, poszukuje miejsca do towarzystwa na wyjazd zagranicę z osobą siabą lub dzieckiem potrzebującym opieki. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. R. 402
Panna służąca z doskonałą krawieczyzną i dobrymi świadectwami, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Natalji Ciesielskiej. 2818
Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni. Z prowincji mają pierwszeństwo. Marszałkowska № 135, róg Świętokrzyskiej. 3046
Chłopiec potrzebny, do drobnych robót do cukierni, będzie płatny od sztuki, u mechanika Tycherta, Elektoralna 6. 430
Palwanizer, tokarze drzewni, śliszerze z dobrymi świadectwami, jakoteż uczeń potrzebny do fabryki pp. Lenczewski i S-ka, Marszałkowska 32/114. 432
Chłopiec zaufania, z wyższm wykształceniem, ze świadectwami, poszukuje sposobnego zajęcia. Hortensja 7, mieszk. 5. 2969
Poszukuję zdolnego werfiera mechanika, obeznanego z elektrotechniką. Złota 22, stróż wskazuje. 433
Potrzebna jest bona niemiecka lub doświadczona piastunka do małego dziecka. Znajduje kroju i szycia wymagana. Tylko z bardzo dobrimi świadectwami zgłaszać się można. Marszałkowska 153, m. 2, między g. 10 a 7 po południu. 3081

Mleczarnia Czersk,
ALEJE UJAZDOWSKIE № 6.
Masło wyborowe solone i bez soli do sprzedania na funty i pudy. 396
Sklep z mieszkaniem 393
do wynajęcia od 8-go Jana, w domu 18/1290 ulica Nowy-Świat.—Wiadomość u szwajcara.
Za niższą połowę ceny kosztu, do sprzedania z powodu szczytowego mieszkania:
Garnitur Mebli
czarnych do salonu, atlasem francuzkim kryty, na urząd wyświecony prawie nowy, składający się z **6 krzesel, 2 foteli, kanapy, stołu przed kanapę, 4 krzesel fantazyjnych, 2 stolików fantazyjnych** bardzo ozdobnych, **2 taboretów, etażerki, 2 kolumny** bardzo ozdobne i kosztowne, i **2 spluwaczki**, wszystko za **cenę rs. 280.**—Wiadomość: ulica Pawia № 16 (nowy), mieszkania 7. 422R

RUBLI 15
nagrody otrzyma znalazca teki czarnej skórzanej, z mosiężnymi narożnikami, zgubionej przed paru dniami, w drodze z dworca drogi Nadwiślańskiej do rogu ulic Franciszkańskiej i Nalewek,—gdy tekę ową wraz z zawartemi w niej papierami bez wartości odnieście do Wydziału Handlowego dr. Nadwiślańskiej,—ul. Erywańska № 2. 398

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do spódnicy i staników. Podwał 16. 3154
Potrzebna jest osoba na godziny, znająca gruntownie języki: rosyjski i niemiecki. Oferty pod lit. H. W. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 454

Kupno i sprzedaż.
Koldry tak zwane sławne, znakomitej jakości, puszyste, czysto wełniane, po rs. 3, dostać można w składzie fabrycznym, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrdowskim. 2352
Mebel garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, franki i inne meble z kilku pokojów, tania do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Marszałkowskiej czwartym dom. 2250
Mebel: kompletne urządzenie 6-u pokojów. Garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalka, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, franki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.—Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3077
Mebel tania do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustra, krzesła fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalka, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; franki, chodniki, ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszym piętrze, mieszk. 16
Koldry pikowe: różowe, niebieskie lub szare, po rs. 3, sprzedają w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrdowskim. 2348
Mebel, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalka, nocne szafki, szafki do bielizny, bino, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i franki b. tania do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203
Creass, półpłótno najlepsze, po kop. 8 tokiel, dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim.
Zagnot najlepszy czarny i popielaty, po kop. 7 łokieć w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim.
Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, za rs. 60. Widok 22, m. 18. 3064
12 chustek białych do nosa, za kop. 90 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim. 2350
Chomonta krakowskie na 4 konie, z doskonałego rzemienia, z złotymi bronzami, bardzo eleganckie, prawie nowe, są do zbycia za bardzo niską cenę. Obejrzyć można w każdym czasie w hotelu Drezdeńskim, w kantorze wynajmu powozów. 3013

!!!Pianista!!!
przyjmuje zamówienia na wieczory tańczące.—Wspólna № 18, mieszk. 8. 395
Do sprzedania
Plac z ogrodem Owocowym
w Skierniewicach, 38
nowo-osztachetowany, obejmujący przestrzeni 420 prętów □. Plac ten położony w pięknej wysokiej miejscowości niedaleko parku pałacowego, z widokiem na miasto i wodę bieżącą, jest bardzo odpowiednim na wybudowanie letniego mieszkania.—Bliższa wiadomość ulica Żurawia 10, mieszk. 4, od 4^{1/2}—5 po południu.
APTEKA
do sprzedania na dogodnych warunkach, w mieście powiatowym, miła od kolei. O warunkach można się dowiedzieć na miejscu, u właścicielki w Mazowiecku. 391
Otrzymano następujące świeże towary jako to:
Sielawy Augustowskie
w wielkim wyborze, od 1 rubla do 6 rubli kopa, codziennie świeże, z własnej wędzarni.
Sledzie łososiorowe wędzone rs. 1 kop. 80 kopa.
Łosocina wędzona od 40 do 45 kop. za funt.
Dostać można przy ulicy Świętojerskiej, w domu dawniej Krupeckiego № 32, u
Zomera Farber. 397

Sztuka płótna krajowego 30%, łokieć mająca, za rs. 4 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrdowskim.
Mebel rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo niską cenę, od Nowego-Świata drugi dom, Świętokrzyska № 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. 2997
2 ogromne lustra, garnitur czarny, fantazyjny garniturek, jadalnia, sypialnia, firanki. Ulica Zielna 11/19, m. 4. 2891
Mebel bardzo tania do sprzedania, szafy rozbierane, szafki do bielizny ozdobne, krzesła dębowe z jadalni i stół, biblioteka, biurko, lustra, stolik do kart, łóżko wykwintnej roboty, z materacami francuzkimi, toaleta, stół czarny i orzechowy rzeźbione, garniturowe, lampa, rolety i wiele drobnych sprzętów tania. Bracka № 20, szwajcar Paweł wskazuje. 3112
Futro czarnym liońskim aksamitem kryte, mało używane, podszyte popielicami, kółnier, mufka i mankiety z pięknych nurków, do sprzedania. Szkołna № 5, m. 14. 449
Wyżół ponter 8-miesięczny, do sprzedania. Praga, ulica Wołowa № 231b. 3067
Do sprzedania garnitur mebli używany, 3 szafy, 3 łóżka żelazne, bardzo ładne, komoda, 2 stoliki przed łóżka, umywalka z marmurowym blatem i różne jeszcze rzeczy bardzo tania. Ulica Długa w Eldorado № 23/586, u rzadcy, 2984
Maszyna Wheelera ładnie szyjąca, tania do sprzedania. Sienna № 36 nowy, mieszkania 4. 3002
Fortepian duży palisandrowy z angielską mechaniką, mocno zbudowany, do sprzedania. Ulica Krucza № 21, m. 50. 2958
Do sprzedania fortepian A. Hoffera, mało używany; tamże lampy, porcelana i koldra. Twarda № 3 lit. A, m. 24. 2990
Mebel używane rozmaite tania, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 18. 2884
Starożytny mebelki z brązem, sztuk 3. Stara № 10/12, u stolarza. 2694
Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i masery. Aleje Jerozolimskie 80, mieszk. 2.
Wypredaż karczków, kołnierzy szydełkowych tania. Śliska 54/40, mieszk. 13, lewa oficyna. 2754
Poszukuje się do kupna kilka wozów parokonych, w dobrym stanie, oraz koni roboczych wraz z uprzężą, (chomontami). Wiadomość u właściciela domu № 243/a, ulica Wołowa, Praga, niedaleko rogatki Moskiewskich (Grochow.). 2953
Masło wyborowe, zawsze świeże, po kop. 45, solone po kop. 30, śmietana, różne gatunki sera i t. p. artykuły. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 2465
Szafy rozbierane z filarami, rzeźbione, łóżka eleganckie rzeźbione, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 2933
Mebel czarne, eleganckie, urządzenie sypialni orzechowe, jadalni dębowe. Sypialna 3, mieszkania 1. 3082

Osoba znająca szycie domowe i gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość: ul. Leszno 64, mieszkania 3. 457
Osoba młoda, znająca dokładnie handel, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość: ulica Leszno 64, mieszk. 3. 458
Dobry czeladnik, znający się na wędłarni i umiejący po niemiecku, może się zaraz zgłosić o miejsce. Adres: Wilno, ulica Niemiecka d. Minkera, wędłarnia W. Petersena.
Potrzebne są panny, do staników i spódnicy do pracowni, przy ulicy Twardej № 14, mieszkania 22. 3191
Panny kompletne uzdolnione, potrzebne do staników i spódnicy. Leszno 2. Horwat.
Rządca domu obznajmiony z przepisami policyjnymi, poszukuje miejsca za mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni, lub pieniężne wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 62, m. № 12. 3172
Ogrodnik z dobrimi świadectwami szuka miejsca. Czyste 10, A. Tomaszewski. 3119
Katychmiast potrzebne zdolne panny do staników i spódnicy. Leszno 18, m. 8. 3142
Osoba młoda znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca na wieś, do gospodarstwa. Chmielna № 47, mieszkania 16. 3125
Osoba żyjący sobie chodzący do prywatnych domów, do reperacji bielizny, po 20 kop. Twarda № 17, mieszkania 1. 3151
Potrzebna na wyjazd do Rosji polka, panna, zdatna do kapeluszy damskich. Nalewki № 3/7, u p. Salomona Kossoj. 3145
Potrzebna jest panna zdolna do zwijania kwiatów, oraz zdatna i podręczna do roboty, w fabryce Józefy Leszczyńskiej, ulica Niecała № 4. 3146
Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do spódnicy i staników. Podwał № 16. 3155
Potrzebny jest człowiek w średnim wieku, którem mógłby pełnić funkcje inkasenta, a zarazem był pomocą przy obciążaniu piwa, z kaucją rs. 60. Wiadomość w kiosku obok statuy Kopernika. 3123
Potrzebne są panny uzdolnione do podszycia skórek u kapeluszy męskich, w fabryce kapeluszy słomkowych, ul. Dzielnia róg Karmelickiej. 3160
Panny podręczne, maszynistka i do dziurek, potrzebne do bielizny. Zgoda № 6, mieszkania 2. 3173
Potrzebna jest panna do maszyny. Ulica Ogrodowa № 36a. 3177
Potrzebnym jest rządca z kaucją 4,000 rs. Kaucja i % zabezpieczy się hipotecznie. Pensja roczna 400 rubli i mieszkanie. Wiadomość: Bielańska № 6, mieszkania 14, do godziny 11 rano. 3185
Potrzebna jest osoba młoda, znająca się na gospodarstwie domowym, do wyręczenia pani. Wiadomość: Elektoralna № 7C, mieszkania № 1, od godziny 10—12 przed południem. 3174
Mucharka potrzebna zaraz do prowadzenia małego gospodarstwa na wsi. Osoba rzetelna z dobrimi świadectwami zgłosić się może. Sienna № 1 (róg Marszałkowskiej) do kantoru na 1-m piętrze. 3171

Fortepian o 6-u oktawach do sprzedania. Śliska 27, mieszkania 26. 2874

Do sprzedania mały garnitur mebli i 2 złoczone krzeselka paryżkie, wszystko utrechtem kryte, dywan duży do salonu, mała szafa orzechowa, do ubrania, 2 stoliki, jeden do kart. Nowogrodzka 27, prawa oficyna na parterze. 3049

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę sianie kryte, bardzo eleganckie, prawie nie używane, również bryczka parokonna. Włodzimierska № 1, stróż wskaże. 3079

Dozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę: 2 zegary antyki, 6 obrazów olejnych, wysokiej wartości, 2 słupy mahoniowe antyki, w magazynie mebli, K. Ra-bong. Nowy-Świat 56. 452

Biorek numizmatyczny, składający się z 1.300 monet i medali polskich, do sprzedania. Szpitalna № 10, m. 2. 2434

Wronki ruskie niciane do bielizny i sukien, oraz czarne wełniane po cenach umiarkowanych, w sklepie P. Hofert, Senatorska № 2, wprost bramy Roezlera. 2528

Do olejarni prasa hydrauliczna wraz z pompą do sprzedania. Magazyn, Nowawieś, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 47. 401

Do sprzedania: Faetony nowe, kocz i faeton z fordeklami używane, szaraban i bryczki. Świętokrzyska № 35. 2238

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 1509

Masło wyborowe, zawsze świeże po kop. 45. Wspólna № 34, m. 5. 2466

Za rs. 23 jest do sprzedania maszyna nożna Wheelera-Wilsona, mało używana. Stare-Miasto № 21, mieszk. 10. 3193

Łóżka jesionowe za rs. 10, stolik do kart rs. 2. Sowiec № 4, mieszk. 4. 3197

Wędliny litewskie, szmalce, oraz zawsze świeże pasztety ze zwierzyny. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119.

Grzyby i ser litewskie od 20 kop. za funt, Herbata Filipowa, dla prawdziwych amatorów, w składzie owoców i delikatesów. Elekoralna № 6, róg Orlej. 3156

Do sprzedania fortepian mało używany, także są do sprzedania skrzypce kremonskie. Nowy-Świat № 46 nowy, mieszk. № 15, rano do 11-ej. 3076

Do sprzedania: łóżko mahoniowe z materacami, oraz szafa orzechowa, rozbiera-na, 2 lambrekiny z gziemsami i palto mekzkie zimowe, zupełnie nowe. Obejrzeć można od 11-ej do 1-ej po południu. Wilcza 65, mieszkania 2. 3128

Fortepian mahoniowy, krótki, Leszczyńskiego, za rs. 100. Senatorska 29, obok kościoła św. Antoniego, m. 1, 2-e piętro, wiadomość od 11 do 1-ej i od 4 do 6-ej. 463

Do sprzedania futro szopy, biżuterja złota, kubki srebrne. Ogrodowa № 12, m. 5.

Pianino nowe zagraniczne do sprzedania. Karmelicka 17, mieszkania 5. 3158

Vanczerki bardzo ładnej rasy do sprzedania, stół rozsuwany, komoda. Chmielna № 21/31, mieszkania 2. 3159

Isarmonja dębowa 4 i pół oktawy, za rs. 80. Praga, Brukowa 403, m. 2. 3162

Garnitur mebli mahoniowy, używany, tania do sprzedania. Nowy-Świat № 38/34, mieszkania 14. 3179

Podolskie suche śliwki (13 1/2 kop. funt), gruszkę, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11 (ze Szpitalnej). 3178

Mareta 4-osobowa, bardzo mało używana, fabryki Romanowskiego, tania do sprzedania. Jerozolimka 68. 3101

Fortepian do sprzedania za 225 rs. Pianino nowe do wynajęcia w fabryce T. Elwart, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia. 3121

Do amatorów garnitur mebli, stary, rzeźbiony, w stylu odrodzenia. Ulica Żelazna № 15, mieszkania 11. 3124

Pianino zagraniczne, z jednej największej renomowanych fabryk berlińskich do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2/1325B, m. 6. 3181

Do sprzedania szafka dębowa do bielizny, z szufladami angielskimi. Wspólna № 35, mieszkania 7. 3134

Do sprzedania: meble, obrazy, biżuterje, porcelana Saska. Marszałkowska 108, mieszkania 11, od godziny 11—3. 3139

Pianino fabryki Kriebla, Berlin, do sprzedania za rs. 300. Leszczyńska № 7, wiadomość w maglu. 3135

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, mało używana, tania do sprzedania. Ul. Nowomiejska (Gołębia) № 16, m. 23. 3138

Maszyna Whelera i Wilsona, nowa, do sprzedania za rs. 28. Dzielna № 23 stary, mieszkania 1. 3150

Meble: tania do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tania. Aleja Jerozolimka 31.

Ktoby sobie życzył wziąć udział w interesie z funduszem rs. 100, otrzyma miesięcznie zysku rs. 20. Zgłosić się: Podwał 1, mieszkania 14, od 3—4. 3069

Do sprzedania lub na zamianę na dom w Warszawie majątek, w gubernji Mińskiej około 100 włók, za bardzo niską cenę. Wiadomość u pana rejenta Maciejewskiego, w gmachu sądowym. 2985

Do sprzedania za cenę przystępną sklep wiktuałów, przy rogu ul. Wroniej i Chłodnej № 24. 2963

Rs. 6.000 potrzeba na powiększenie fabryki, na procent 10 od sta rocznie. Ulica Aleksandryja № 18, m. 25. 2978

Dystrybucja do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Leszno 18. 3061

Do sprzedania sklep norymberski z dystrybucją i materiałami piśmiennymi. Ul. Niecała № 11. 3078

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 52. 2837

Korzystny interes! Fabryka bukietów Markarta w połączeniu z dystrybucją, galanterją i materiałami piśmiennymi, w bardzo dobrym punkcie, jest zaraz tania do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu: Nowy-Świat 25 nowy. 392

Bardzo korzystny interes! Jedyne z powodu nadmiaru innych zajęć właściciela, jest do odstąpienia przedsiębiorstwo „chambres-garnies” w środku miasta, w eleganckim domu, przy taniem komornem, kilkoletnim kontrakcie, gustownem umeblowaniu, etc. etc. Pokoje zawsze wynajęte i poszukiwane. Cena sprzedająca, z uwagi na dochodność przedsiębiorstwa, bardzo niska, lecz stała. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Fren-dera, ulica Senatorska № 26. 3014

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka zaraz, do handlu, bardzo dobrze procentującego, z kapitałem nie wielkim. Wiadomość w cukierni, przy ulicy Bielańskiej № 5. 3127

Do przedsiębiorstwa technicznego dodatnio rozwijającego się, potrzebna jest suma od rs. 1.000—2.000, czy to na prawach spółki, czy też wypłacana częściowo jako zaliczka, pod zastaw roboty gotowej, mającej zbyt i wartość. Oferty pod lit. T. E. A. przyjmuje kantor Kur. Warsz. 3131

Potrzebna wspólniczka, znająca urządzenie flaków i innych potraw. Wiadomość: Żelazna № 5, w bawarji. 3152

Na jednej z przynajmniej ulic jest do odstąpienia, z powodu wyjazdu sklep norymbersko-kolonjalny i piśmienny, za przystępną cenę. Wiadomość: Aleja Jerozolimskie w sklepie, pod firmą Zofja. 3143

Dla kapitalisty korzystny interes. Z powodu rozwinięcia fabryki, odstępuję dwie sumy 9.000 i 13.000, dobrze hypotecznie dokonane za bonifikacją, prócz bieżącego procentu jeszcze 10% z całych sum. Wiadomość: Marszałkowska 114, mieszk. 42. 465

Sprzedaje się tania, od 20 do 40 morgów ornego gruntu, przy szosie, 2 wiorsty od powiatowego miasta Nowo-Mińska, w okolicy leśnej i pięknej, w bliskości rzeczka. Wiad.: Marszałkowska, domu № 56, mieszkania 19. 3166

Zakład felcerski egzystujący lat 30 przy ulicy Długiej, jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim w zakładzie felcerskim. 3163

Sklep wiktuałów do sprzedania. Aleja Jerozolimskie № 64. 3192

Kapitały w mniejszych sumach potrzebne są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszkania 7. 3168

Wspólnik potrzebny z kapitałem 1.000 rs. do interesu spożywczego. Ulica Bednarska № 29, w sklepie. 3186

Osoba która by wypożyczyła rs. 300—400 na pewną gwarancję i poręczenie właścicieli domów, może otrzymać w procencie mieszkanie i całodzienne utrzymanie przy zacej i odpowiedzialnej familji. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 4/2, m. 8. 3175

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pawia № 39/59. 3183

Sklep mydlarski z mieszkaniem jest do sprzedania w dobrym punkcie, przy targach. Aleksandryja № 2, wiadomość w sklepie.

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania kawiarnia wraz z bilardem, w każdym czasie, przy ulicy Freta pod № 26, wiadomość u właściciela domu. 3136

Sklepik do sprzedania, w dobrym punkcie, od lat 3-ch dobrze procentujący, z powodu wyjazdu, za cenę przystępną. Ulica Sien-na № 85. 3120

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, z mieszkaniem. Ul. Trębacka 7.

Magle są do sprzedania. Róg ulicy Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 3132

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Bagno № 2. 3141

Sklep rzeźniczy za przystępną cenę do sprzedania w każdym czasie. Ulica Wronia № 4 lit. L. 3126

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowymi, wraz z mieszkaniem składającym się z trzech pokoiów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, każdy z osobnym wejściem, frontowymi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Zaraz do wynajęcia pokój duży na 3-m piętrze, z meblami lub bez, za bardzo przystępną cenę. Smolna 19, mieszk. 7. 3086

Lokal w środku miasta poszukuje się od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca: 5 do 7 pokoiów na parterze lub 1-m piętrze, z elegancją i wszelkimi wygodami. Oferty z ceną i bliższą informacją, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. Z. 453

Lokal frontowy z 8-u pokoiów i 2-ch kuchni, do wynajęcia zaraz, wraz ze stajnią, wozownią, za cenę b. niską. Nowy-Świat 39, wiadomość u stróża. 3058

Sklep obszerny z oknem, dwoma pokojami i piwnicą, każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiadomość u rządcy domu. 431

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pałacyk z ogrodem, przy ulicy Erywańskiej, (Zielony Plac) № 8/10, w którym mieści się obecnie zakład fotograficzny „Konrad,” z wejściem również od ulicy Królewskiej, a to na mieszkanie prywatne, lub na zakład publiczny. O warunkach najmu dowiedzieć się można u właściciela S. Lewenberga, ulica Włodzimierska № 21, codziennie rano od 9—10 1/2, lub po południu od 1 do 4-ej. 2697

2 pokoje elegancko umeblowane, z przedpokojem i usługą. Chmielna № 8 nowy, mieszkania 2. 2932

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 1886 r., przy ulicy Podwał, pod № 26—28, dwa pojedyncze sklepy. Wiadomość na miejscu. 2797

Poszukuje się współlokatorki do mieszkania przy familji francuzkiej. Ul. Szpitalna № 4 nowy, mieszkania 22. 2913

Pokój do najęcia przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 2912

Umeblowany pokój z opalem i usługą. Erywańska № 16, m. 27. 2605

Pokój do wynajęcia zaraz, z meblami i usługą. Bracka № 5 domu, m. 23. 2934

Pokój do wynajęcia zaraz, z meblami lub bez. Bielańska, hotel Paryżki, u tapicera.

Dwa domy do wydzierżawienia. Wiadomość w cukierni, przy ulicy Przejazd. 443

Salon duży od frontu i pokój oddzielny od 1-go Marca. Jerozolimka 43, m. 8. 3033

W domu pod № 1/1326, przy zbiegu ulic: Włodzimierskiej i Świętokrzyskiej, są do wynajęcia różne sklepy, a mianowicie: sklep naryżny o 4-ch otworach, z kompletnem nowym urządzeniem, na handel towarów kolonialnych i win. Wiadomość na miejscu.

Pokój z meblami i usługą. Tamka № 9, mieszkania 7. 2999

Pokój przy familji do wynajęcia, Saski plac № 6, mieszkania 12. 3115

5 pokoiów z kuchnią, na 2-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu pod № 14 ul. Krakowskie-Przedmieście, na wprost kościoła św. Krzyża. 3118

2 pokoje na 1-m piętrze, z balkonami, razem lub oddzielnie, z meblami, usługą i samowarem lub bez, do najęcia zaraz. Ul. Smolna № 7 nowy, mieszkania 4, między godziną 1 a 4. 462

Do wynajęcia mieszkanie elegancko umeblowane, z 5 lub 6 pokoiów i kuchni, od 1-go Kwietnia do 1-go Września, przy ulicy Szkolnej № 5, mieszkania 14. 464

Mieszkanie wspólne dla młodej osoby, na dogodnych warunkach, z fortepianem. Niedźwiedzie do sprzedania. Złota 60, mieszkania № 1, od g. 5 wieczorem. 3161

Apartament od 7 do 14 pokoiów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Lipca. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Światu. 3167

Pokój frontowy o dwóch oknach, eleganckie wejście, do wynajęcia. Dla damy wspólnej salon i fortepian. Obozna, róg Sewerynowa № 5. 3170

Potrzebny od 1-go Lipca r. b. lokal złożony z 6 do 8 pokoiów, koniecznie z ogrodem, stajnią i wszelkimi wygodami, położony blisko Alei, w osobnym domu, oferuje się dobrą cenę. Oferty piśmienne hrabiemu Uwarow, Wareka 9. 3133

2 pokoje umeblowane, zaraz do najęcia u p. Cieslińskiej, Bielańska № 21. 3202

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyńach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyska № 19, Nowy-Świat № 40. Za do-broć nafty i rzetelność miary poręczam: S. Kędzierski. 972

Lekcje kroju paryżkiej metody od 3—5 godzin. Nowy-Świat 68/62, m. 8. 2921

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Brey-meyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Opakowanie mebli, fortepianów tania, solidnie. Zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Fortepian Hoffera mało używany do sprzedania; także można się egzercytować na fortepianie codziennie. Chmielna № 7, Nowicki. 2920

Obiady prywatne przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 2924

Panów rzeźników sklepowych zawiadamiam, że posiadam na składzie wielką ilość pni gotowych, do siekania mięsa, z doborowego drzewa grabowego, ze stosownem okuciem. Wiadomość: ul. Aleksandryja № 15.

Zawiadania się, iż akt zastawu z dnia 15 Marca 1875 r. za № 6121, jednej sztuki Pożyczki Premjowej z 1864 r. przez Bank Handlowy w Warszawie na imię Józefa Hiza wydany, zaginął. O tem zaginięciu Bank Handlowy zawiadomiony został. Ostrzega się aby nikt z rzeczonoego aktu użytku nie robił, gdyż takowy pozbawiony jest wszelkiego znaczenia. 3109

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 8. 3199

Tanio. Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Bednarska 11, w dystrybucji. 3201

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe i tanie. Bracka 6, mieszk. 10. 3204

Mleko prosto od krów po 9 kop. kwarta. W odniesieniu do domów. Proszę oferty składać w kant. Kur. War. „Mleko.” 3187

Tapicer meblowy i dekoracyjny przyjmuje roboty po cenie bardzo przystępnej, robi też ucziwie. Marjańska 1. 3190

Meyer i Bilitz. Księga adresowa dla całej Rosji 1886 r. Cena rs. 9. Można odebrać u Henryka Bett, Twarda 6. 3116

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata niemała. Bednarska № 21. 2455

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkania osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 3089

Akuszerka Musiańek Stelich przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka, za przystępną cenę. Żurawia № 19, m. 18. 3180

Akuszerka J. Nowicka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza z umieszczeniem dziecka. Ulica Chmielna № 44. 3176

Mareta młoda ze świeżym pokarmem, bez mdługu, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość: ulica Łagierna № 2/99/3106. 3164

Oddaje się na własność chłopczyka niezręczonoego. Ulica Krucza № 38, mieszkania 17. 3184

Kobieta poszukuje dziecka do pierśi. Ulica Leopoldyna № domu 17, m. 25. 3180

W sali reductowej zgubiono 28-go Lutego złoty damski zegarek emalowany i wysadzany brylantami. Znalazca zechce go oddać za nagrodą na ul. Dział 17. J. Levite. 3149

Wysiadając z dorożki przed Wielkim teatrem, zgubiono szal sznelowy pomsowy. Proszę o oddanie za nagrodą: Wspólna 20, mieszkania 7. 3149

Wsiadka z kasy Przemysłowców za № 4347, na imię Sany Hejtler w dniu 22 Października 1874 r. wydana, zaginęła. Upraszam złożyć do kasy Przemysłowców za nagrodą.

W dniu 28 Lutego uroniona została w tramwaju kursującym od Świętojerskiej do Placu trzech Krzyży, żółta portmonetka, zawierająca bilet loteryjny № 5461 i około rs. 20, między tymi rubel srebrny 1 i talar, parę marek pruskich i fenigi. Łaskawy znalazca raczy wejść w położenie, ponieważ jest to ostatni grosz wdowi. Ulica Wronia, domu № 15, do Morkowskich. 3169

Bilet loterji klasy 1-ej za № 15376 lit. D, z zaginął. Przy kantorze Anny Lubelskiej, Dzielna 14, zaginął. 3198

Dnia 25 Lutego zgubiono obrączkę złotą z literami J. H. 26/12 1874. Sumienny znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Zgoda № 11, mieszkania 12. 461

Ktoby chciał przyjść z pomocą osobie posiadającej zdolności, pożyczając fortepian lub rs. 150 na lat dwa. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. H. 3165

Przybłąkał się 23 Lutego pies duży, opielaty, rasy dog. Poszkodowany zechce się zgłosić: Podwał 46, mieszkania 12, od 7 do 10 wieczorem. 3195